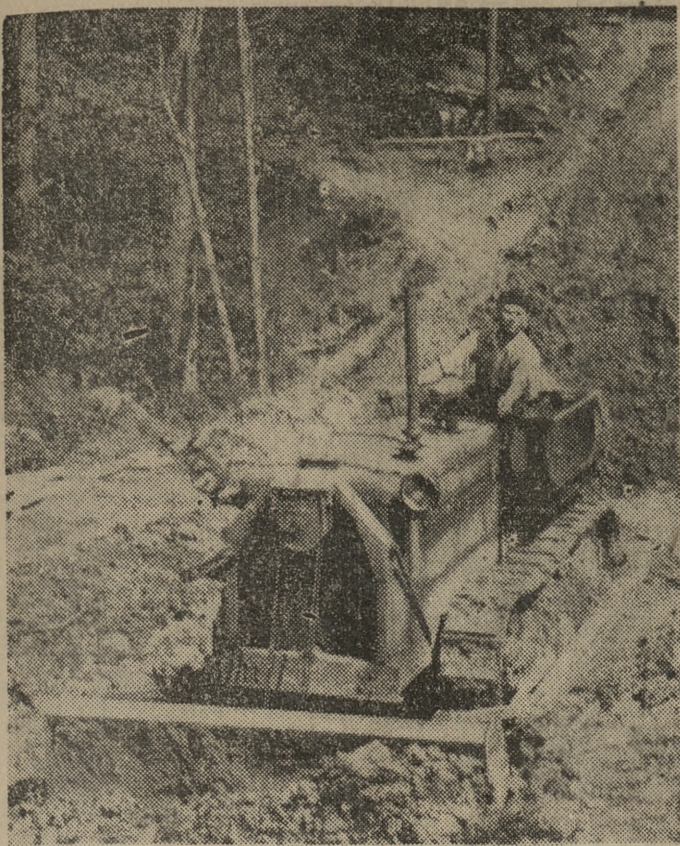




Budowa drogi leśnej w Bieszczadach.
Do relacji naszego wysłannika z Bieszczad — art. „Na krańcach Rzeczypospolitej”.
Fot. — CAF

W Nowych Tychach rosną domy bez cegieł

KATOWICE (PAP)

Tradycyjna kielnia i młotek murarski na budowie miasta Nowe Tychy zastępowane są w coraz szerszym zakresie przez olbrzymie dźwigi, które transportują gotowe elementy na poszczególne kondygnacje nowo wznoszonych bloków mieszkalnych. Coraz mniej wiadać również w nowych blokach cegły. Całe niemal budynki, począwszy od ścian, stropów, schodów, a nawet kominów, wykonywane są bo-

wiem z elementów prefabrykowanych. W bieżącym roku budownictwo tego miasta wykonają już na przykład około 3 tysiące izb mieszkalnych metodami uprzemysłowionymi. Stanowić to będzie około 70 proc. ogółu izb mieszkalnych wybudowanych w tym roku przez ZMB — Nowe Tychy.

Nowe Tychy — największy plac budownictwa mieszkaniowego na Górnym Śląsku, są równocześnie największym w województwie katowickim terenem, gdzie stosowane są przemysłowe metody budownictwa.

Dzięki wprowadzeniu na szeroką skalę przemysłowych metod wznoszenia bloków mieszkalnych, osiągnięty został poważny wzrost wydajności pracy. Świadczy o tym fakt, że dla osiągnięcia tych samych efektów gotowych w izbach mieszkalnych załoga budowlana Nowych Tych musiałaby liczyć około 600 ludzi więcej, niż obecnie.

W REJONIE STAREGO SĄCZA — PO POWODZI

Wody Popradu powróciły niemal do normalnego stanu. Podczas powodzi po przerwanym tam powstała jednak nowa odnoga rzeki, która płynie przez lasy, uprawne pola i ogrody. Pod Starym Sączem płynąca przez tydzień woda w poprzek drogi zniszczyła szosę. W najbliższym czasie jedno stki saperskie przystąpić mają do odbudowy wałów.

Fot. — CAF

„Panna Wodna” będzie pływać na Bałtyku

GDĄŃSK (PAP)

Popularny statek pasażerski Żegluga Gdańska — „Panna Wodna”, który od dwóch miesięcy znajdował się w remoncie, już w najbliższych dniach wróci znów do żegluga, przewożąc turystów wzdłuż wybrzeża bałtyckiego.

Statek ten, mogący zabrać 700 pasażerów, kursować będzie na trasie Gdańsk — Gdynia — Hel. Prawdopodobnie w końcu sierpnia br. „Panna Wodna” przejdzie na trasę Międzyzdroje — Szczytno, zasilając w ten sposób bardzo skromny obecnie tabor żegluga szczecińskiej.

Pastor powiesił się na wieży kościoła

WASZYNGTON (PAP)

Na wieży znajdującego się w pobliżu Białego Domu kościoła kongregacjonalistów spoczęło ciało zwłoki proboszcza tego kościoła dr. Carla Kopfa, a na nich przypięta kartka z napisem: „Boże przebac mi”.
Pastor Kopt został ostatnio zwolniony ze stanowiska proboszcza tego kościoła.

Cena 50 gr

Nakład 101 000

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
WIS

Na krańcach
Rzeczy-
pospolitej

czytaj str. — 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, sobota 12 VII 1958

Nr 164 (4493)

W województwach południowych rozpoczęły się już żniwa

WARSZAWA (PAP)

Za 2—3 dni w południowych dzielnicach kraju rozpoczynają się żniwa. W niektórych wsiach Lubelszczyzny już 10 bm. chłopcy przystąpili do koszenia żyta.

Podobne meldunki powinny nadejść w sobotę lub na początku przyszłego tygodnia z województw krakowskiego i rzeszowskiego. Na ziemi krakowskiej ostatnie słoneczne dni sprzyjają dojrzewaniu żyta. Na polach stoją tu już od pewnego czasu kopy skoszonego rzepaku i jęczmienia, a obok nich ukazują się coraz więcej ściernisk i zaoranych zagonów.

Na Pomorzu państwowe gospodarstwa rolne, chłopcy gospodarujący indywidualnie i spółdzielnie produkcyjne rozpoczynają sprzęt rzepaku ozimego. W woj. bydgoskim skoszone go już na obszarze kilkuset hektarów.

W dniu 10 bm. przedstawiciele PAP odwiedzili w poszczególnych województwach szereg wsi i państwowych ośrodków maszynowych, zapoznając się na miejscu ze stanem przygotowań do kampanii żniwnej.

Jadąc przez województwo krakowskie można już obecnie dokonać oceny zbóż na pniu. Tu gdzie deszcze i burze nie były zbyt gwałtowne, zbiory zapowiadają się dobrze. Tak jest np. w Dąbrowie Tarnowskiej i części powiatu Tarnów, gorzej natomiast w Brzesku i Bochni, gdzie żyto powalone zaczyna powoli porastać na pniu.

Do rozpoczęcia kampanii żniwnej gotowe są POM-y Opolszczyzny. Wyremontowano na czas ciągniki i sprzęt towarzyszący, który w porównaniu z rokiem ubiegłym znacznie się zwiększył.

POM-y szczecińskie przygotowały do akcji żniwnej 1560 sнопowłazek, 87 kombajnów oraz około 1600 ciągników.

Nowe modele pralek elektrycznych

KIELCE (PAP)

Kieleckie Zakłady Wyrobów Metalowych w Kielcach stały się wielką produkcją pralek elektrycznych.

W ciągu pierwszego półroczia br. wyprodukowały one ponad 67 tys. pralek, tj. około 2,5 tys. pralek więcej niż zakładały plany.

Przewiduje się, że do końca br. zakłady dadzą na rynek około 147 tys. pralek, tj. więcej o ponad 6 tys. od założonych planowych. Załoga zakładów nie ustaje w pracy nad modernizacją swych wyrobów. Ostatnio zakończono budowę nowego typu pralki elektrycznej, która, oprócz szeregu drobnych ulepszeń, posiada specjalny grzejnik, umożliwiający ogrzewanie wody do prania. Nowy typ, którego seryjną produkcję zakłady uruchomią na początku roku przyszłego, wyposażony jest również w kółka, umożliwiające przesuwanie bez wysiłku tego ciężkiego urządzenia. W roku przyszłym wyprodukowanych zostanie 10 tysięcy sztuk pralek z podgrzewaczami.

Dziennikarze radziecki i rumuński w Poznaniu

(Inf. wł.)

10 bm., na dwudniowy pobyt w naszym mieście, przybył naczelny redaktor miesięcznika „KULTURA I ŻYŻN” — Iwon W. Inozimcow i redaktor rumuńskiego tygodnika „VEAC NOW” („Nowa E-

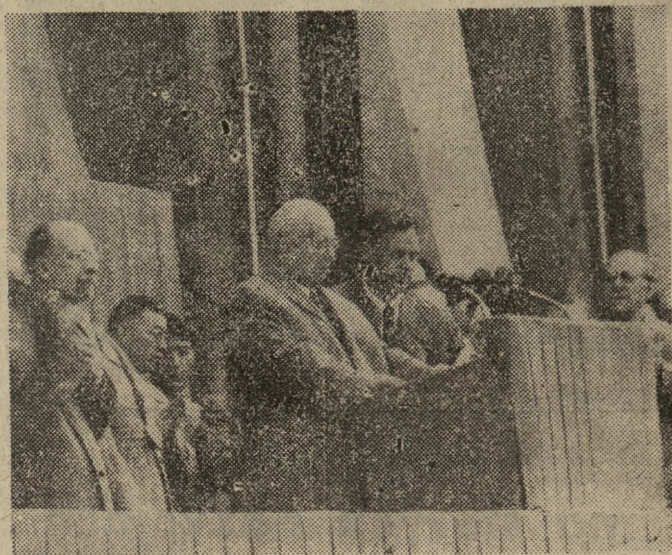
poka”), organu Tow. Przyjaźni Rumuńsko-Radzieckiej „Ar-lus” — Victor Rusu.

„Kultura i Żyżn” reprezentuje Związek Towarzystwa Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą, wydawany jest w językach: rosyjskim, angielskim, francuskim, niemieckim i hiszpańskim i omawia sprawy kulturalne i literackie, zarówno obozu socjalistycznego, jak i obozu kapitalistycznego.

Po zwiedzeniu zabytków miasta — w lokalu TPP-R odbyło się spotkanie gości z przedstawicielami organizacji społecznych, prasy i aktywu TPP-R. Goście interesowali się szczegółowo życiem kulturalnym Poznania. W żywej wymianie zdań wyjaśniono wzajemne metody i zakres pracy dla wzmocnienia i rozwinięcia kontaktów kulturalnych polsko-radzieckich i polsko-rumuńskich.

11 bm. dziennikarze radziecki i rumuński zapoznawali się z życiem kulturalnym i gospodarczym Poznania.

N. S. CHRUSZCZOW W NRD



Na zdjęciu: N. S. Chruszczow przemawia do mieszkańców Berlina. Obok stoja W. Ulbricht (w środku po lewej) i premier Grotewohl (1-szy od prawej).
Fot. — CAF

Społeczne komisje dla usprawnienia administracji

WARSZAWA (PAP)

Uchwała plenum Zarządu Głównego Związku Zaw. Prac. Państwowych i Społecznych przy radach zakładowych urzędów i instytucji zostały powołane do życia komisje organizacji pracy i szkolenia.

Komisje te dążyć będą przede wszystkim do usuwania przyczyn zakłócających systematyczność i planowość pracy, i pełniejszego wykorzystania sprzętu technicznego. Komisje zajęły się także upowszechnieniem pomysłów dotyczących usprawnienia pracy, wzmocnieniem dyscypliny i podnoszeniem kwalifikacji zawodowych pracowników.

W skład komisji organizacji pracy wchodzi doświadczeni pracownicy i przedstawiciele kierownictwa administracyjnego. Wnioski komisji, przedstawione radzie zakładowej, będą następnie akceptowane przez konferencję ogólnozakładową, zwołaną przez radę zakładową.

Zwłoki hermafrodyty wyłowiono z Sanu

RZESZÓW (PAP)

Przemysł został poruszony wiadomością o niezwykłym wypadku. Grupa dzieci kąpiących się w Sanie zauważyła ubranego w kolejarzy mundur mężczyznę, który wrzucił do rzeki pokątnych rozmiarów sioł. Dzieci natychmiast wyłowily ten sioł, w którym ku swemu nieopisanemu zdumieniu i przerażeniu znalazły... zwłoki noworodka hermafrodyty z dwiema głowami.

Jak wykazała sekcja zwłok — noworodek urodził się przed kilkomiesięczną już martwy na skutek nienormalnej budowy, mając dwie ukształtowane głowy, przy czym jedna z nich wyrastała z okolic prawego obojczyka. Został on natychmiast zakonserwowany w roztworze formaliny, tak iż ciało zachowało się w dobrym stanie.

Prokuratura powiatowa w Przemyslu prowadzi obecnie dochodzenia w tej sprawie.

Problem Algierii w Zgromadzeniu Ogólnym NZ?

NOWY JORK (PAP)

Grupa państw afrykańskich i azjatyckich w ONZ przedłożyła w najbliższą środę normalny wniosek o włączenie problemu Algierii do porządku dziennego kolejnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Jak oświadczył przewodniczący tej grupy, U. Thant, 18 państw (na 28) przyłączyło się już do tej próby; pozostałe podpiszą wniosek w ciągu najbliższych dni.



Fot. - CAF

Rząd włoski na starych pozycjach

RZYM (PAP)

W dniu 10 bm. w senacie włoskim rozpoczęła się debata nad programem rządowym przedstawionym w środę senatowi i Izbie posłów przez premiera Fanfanię. Na zakończenie debaty odbędzie się głosowanie nad wotum zaufania dla rządu. Z kolei debata przebiegała nad Izby posłów, gdzie również zakończy się głosowaniem.

Amerykanie wystrzelili pocisk międzykontynentalny

NOWY JORK (PAP)

10 bm. rano o godzinie 4.49 czasu warszawskiego, lotnictwo amerykańskie wystrzeliło na Przylądku Canaveral na Florydzie, międzykontynentalny pocisk balistyczny „Thor-Able”, stanowiący kombinację rakiety „Thor” i rakiety satelitarnej typu „Vanguard”. W wypadku uderzenia się próby — byłoby to pierwszy wypadek, że amerykański pocisk balistyczny przebyłby dystans międzykontynentalny.

W czubie rakiety umieszczono żywą mysz. Zgodnie z założeniami, „Thor-Able” miałby przebyć odległość około 9.500 km, wystrzelony w kierunku południowo-wschodnim, powinien spaść do Oceanu Atlantyckiego u wybrzeży południowo-afrykańskich lub w pobliżu wyspy Wniebowstąpienia. Ostatni człon rakiety wraz z żywym stworzeniem ma zostać wyłowiony w oceanie.

Protesty przeciwko zamachom faszystowskim we Francji

PARYŻ (PAP)

Akcja protestacyjna przeciwko zamachom faszystowskim na lokale organizacji robotniczych i demokratycznych przy biera na sile. W ostatnich dniach prawie 3 tys. górników z zagłębia St. Etienne donosiło, na znak protestu — przerw w pracy. Krótkie strajki przeprowadziło również 3 tys. metalowców, zatrudnionych w fabrykach w okręgu Nord. Rada miejska w Lyonie zatwierdziła jednomyślnie przedłożony przez komunistów projekt rezolucji, piętnującej zamachy.

Powszechna konfederacja pracy ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że autorzy zamachów nie mogą być nieznani policji, toteż w tym stanie rzeczy członkowie CGT i cała klasa robotnicza muszą się energicznie zająć akcją samoobrony.

MTI opracowuje broszury o Polsce

BUDAPEST (PAP)

W związku z zbliżającym się świętem 22 Lipca, węgierska agencja telegraficzna (MTI), w porozumieniu z ambasadą PRL w Budapeszcie, przystąpiła do opracowania broszury o Polsce.

Wspólny komunikat Tito — Nasser

BELGRAD (PAP)

Po zakończeniu rozmów między prezydentem Jugosławii Tito i prezydentem Zjednoczonej Republiki Arabskiej Nasserem opublikowano wspólny komunikat, stwierdzający zgodność poglądów we wszystkich omawianych sprawach.

Obaj mężowie stanu wypowiedzieli się:

1) — za koniecznością podjęcia odpowiednich kroków dla położenia kresu „zimnej wojnie”, wysięgowi zbrojeń, podziałowi większej części świata na dwa antygonistyczne bloki, obcemu panowaniu, ingerencji niektórych krajów w wewnętrzne sprawy innych państw i stosowaniu przez jakiegokolwiek państwo w stosunku do innego państwa presji, siły lub groźby użycia przemocy. Komunikat, jako przykłady próby ingerencji w sprawy wewnętrzne, wymienia Indonezję i Liban.

2) — za koniecznością zaprzestania produkcji broni nuklearnej oraz za natychmiastowym przetrzymaniem doświadczalnych wybuchów jądrowych w jakiegokolwiek części świata, czy to na oceanie, czy na terytorium Sahary, czy w innym punkcie.

3) nadto za potrzebą zwołania konferencji na najwyższym szczeblu.

4) wielkie znaczenie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

5) iż bezwzględny warunkiem rozwoju i dobrobytu ludzkości jest pokój.

Rezolucja FPK przed 14 lipca

PARYŻ (PAP)

Biuro polityczne FPK opublikowało rezolucję w sprawie uczczenia święta 14 lipca. Rezolucja stwierdza, że wolność, demokracja i ustój republikański stały się zbyt krępowanymi dla francuskich militarystów, którzy dążą do władzy jednostki, posługując się wszystkimi środkami, jakimi dysponuje Francja, ażeby zyskać panowanie nad narodem. Te same koła narzuciwszy Francji rząd pod groźbą wybuchu wojny domowej pragną go obecnie utrzymać przez zorganizowanie plebiscytu i jedynie potężna manifestacja republikańskich i demokratycznych przekonań może stać się przeszkodą na drodze do realizacji tych planów.

Eskimosi używają lodówek jako... „cieplarek”

NOWY JORK (PAP)

Stary kawał o sprzedawaniu lodówek Eskimosom nie jest już żartem — pisał amerykański magazyn „Business Week” informując, że coraz więcej tych urządzeń sprzedaje się na Daleką Północ.

Magazyn pisze, że Eskimosi, którzy nie mają innych sposobów utrzymania żywności w niskich temperaturach, używają lodówek w charakterze „cieplarek”. „Business Week” nie podaje jak wiele lodówek sprzedano dotychczas Eskimosom.

Otwarcie V Zjazdu SED

Chcemy w ojczyźnie socjalizmu wykazać wyższość naszego ustroju

Przemówienie W. Ulbrichta

BERLIN (PAP)

W czwartek o godzinie 9 rano rozpoczął się w wielkiej hali sportowej im. Wernera Seidenbindera w demokratycznym Berlinie V Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. W obradach zjazdu bierze udział 2.260 delegatów organizacji partyjnych SED oraz 46 delegatów bratnich partii komunistycznych i robotniczych z całego świata, a wśród nich delegacja KPZR z N. S. CHRUSZCZOWEM na czele i PZPR.

W pierwszym dniu obrad V Zjazdu SED, pierwszy sekretarz KC SED — W. Ulbricht wygłosił referat.

W centrum uwagi V Zjazdu SED — powiedział na wstępie Ulbricht — znajduje się zadanie narodowe polegające na tym, by wskazać klasie robotniczej i wszystkim ludziom miłującym pokój w Niemczech drogę do utrzymania pokoju.

Znajdujemy się na najdalej wysuniętym froncie obozu socjalistycznego — ciągnął dalej mówca — na otwartej linii walki między obu systemami światowymi w Europie Zachodniej. Na ziemi niemieckiej stoją naprzeciwko siebie socjalizm i kapitalizm. Nasze zadanie polega na tym, by w Niemczech — w ojczyźnie socjalizmu naukowego wykazać praktycznie wyższość socjalistycznego ustroju społecznego we wszystkich dziedzinach.

Przechodząc następnie do omówienia sytuacji międzynarodowej i walki o utrzymanie pokoju w Niemczech, Ulbricht wskazał, że układ sił na świecie zmienił się na korzyść obozu socjalistycznego i nadal się zmienia.

Naród niemiecki jest ogromnie zainteresowany w tym — mówił dalej Ulbricht — by wreszcie rozważono podstawy traktatu pokojowego z Niemcami. Przypominamy w związku z tym, że już w 1952 roku rząd radziecki, jak również Izba Ludowa i rząd NRD przedstawili podstawy takiego traktatu pokojowego. Jakże muszą być podstawy traktatu pokojowego opracowanego w takich warunkach?

1 Niemcy staną się w drodze utworzenia konfederacji obu państw niemieckich państwem pokojowym, demokratycznym i niezawisłym.

2 Niemcy staną się państwem suwerennym, nie związanym z żadnymi blokami militarnymi, czy też zjednoczeniami gospodarczymi, jak np. wspólnota węgla i stali. Oznacza to wystąpienie Niemiec Zachodnich z NATO i wystąpienie NRD z Układu Warszawskiego.

3 W zjednoczonych Niemczech naród niemiecki, wszyscy obywatele niemieccy bez różnicy ras, pici i wyznania będą mieli zagwarantowane podstawowe prawa i swobody.

Partie i organizacje demokratyczne mają prawo swobodnej działalności i swobodnego decydowania o swych sprawach, korzystając z wolności prasy i publikacji. Jednakże nie wystarczy ująć prawnie podstawowe prawa i swobody, lecz należy je stworzyć w rzeczywistości przez usunięcie przewagi sił militarystycznych i faszystowskich. W wolnych demokratycznych Niemczech nie można więc tolerować żadnych organizacji wrogo nastawionych wobec sprawy pokoju i demokracji.

4 Niemcom zagwarantuje się całkowity rozwój ich gospodarki pokojowej i dostęp bez przeszkód do rynków światowych.

5 Terytorium Niemiec zostaje określone przez granice ustalone na mocy decyzji konferencji poczdamskiej czterech wielkich mocarstw. Jedynie na tej podstawie zagwarantowane jest zapewnienie przyjaznych stosunków z Polską Rzeczpospolitą Ludową. Wszelkie dążenia odwrotne, jak to ma miejsce obecnie w Niemczech Zachodnich, należy zdecydowanie odrzucić, gdyż są wymierzone przeciwko utrzymaniu pokoju w Europie.

6 Niemcom zezwoli się na posiadanie własnych narodowych sił zbrojnych (lądowych, powietrznych i morskich) do celów obrony. Ustalenie sił zbrojnych, co do ich

Wieża w Pizie pochyla się

RZYM (PAP)

W ciągu ubiegłego roku, słynna krzywa wieża w Pizie, pochylała się znowu o kilka mm. Zdaniem ekspertów, to dalsze pochylanie się wieży nie stwarza jednak alarmującej sytuacji.

W celu zabezpieczenia budowli i umożliwienia oglądania jej następnym pokoleniom, włosi zabezpieczają ten charakterystyczny obiekt architektury przy pomocy zastrzyków z cementu.

Największy kryzys gospodarczy od 1930 r.

Austriacka „Sozialistische Korrespondenz” zamieszcza artykuł zastępcy sekretarza generalnego austriackich związków zawodowych Klennera, który ostatnio brał udział w konferencji tzw. Międzynarodowego Zrzeszenia Wolnych Związków Zawodowych w Brukseli. Na konferencji tej stwierdzono, że świat kapitalistyczny przechodzi obecnie naj-

liczby, wyposażenia i rozmieszczenia nastąpi w drodze porozumienia między obu państwami niemieckimi.

Przedstawiamy — powiedział Ulbricht — opinii publicznej następujące propozycje:

1 Rozwinąć na jeszcze szerszą skalę ruch ludowy przeciwko śmierci atomowej oraz o utworzenie strefy bezaatomowej.

2 Rząd NRD oświadcza, iż gotów jest naradzić się z przedstawicielami Bundestagu lub rządu zachodniemieckiego w tym celu, by nie instalowano w Niemczech żadnych wyrzutni rakietowych, nie wyposażano wojsk niemieckich w broń jądrową i by zaniechano nad niemieckim terytorium lotów ćwiczebnych z bombami atomowymi. Przedstawiciele NRD zaproponują przy tym, aby oba rządy niemieckie opowiedziały się za paktem nieagresji między państwami Układu Warszawskiego i państwami NATO, jak również za stopniowym wycofaniem obcych wojsk.

3 Przedstawiciele KC SED i SPD nawiążą kontakt ze sobą, by przygotować drogę do odprężenia i porozumienia w poszczególnych problemach. Celem tych rozmów mogłaby być konsultacja w sprawie środków przeciwko zbrojeniom atomowym i o utworzenie strefy bezaatomowej, jak również w sprawie zjednoczenia wszystkich sił pokojowych i demokratycznych.

Po omówieniu spraw dotyczących międzynarodowego ruchu robotniczego, rozwoju NRD oraz roli Berlina w Niemczech, referent omówił zadania gospodarcze NRD.

W imieniu Komitetu Centralnego Ulbricht zaproponował, aby V Zjazd uznał za główne zadanie w dziedzinie ekonomicznej taki rozwój gospodarki NRD w najbliższych latach, który udowodniłby wyższość ustroju socjalistycznego w NRD nad ustrojem kapitalistycznym w Niemczech Zachodnich i pozwolił w większym niż w NRD stopniu zaspokoić potrzeby ludności. Zadanie to, jak stwierdził mówca, ma głęboką treść polityczną — jego wypełnienie przyczyni się do umocnienia władzy robotniczo-chłopskiej w NRD i potęgi całego obozu socjalizmu.

poważniejszy kryzys gospodarczy od 1930 roku.

Tendencja znikłowa produkcji przemysłowej na Zachodzie staje się coraz bardziej dotkliwa i przetrząca się już na handel. Następstwem tego jest wzrost bezrobocia. W przemysłowych krajach Ameryki i w zachodniej Europie w marcu bieżącego roku było o 3,5 mln. więcej bezrobotnych, niż w analogicznym miesiącu 1957 roku. Również w innych krajach mniej przemysłowych wzrastają bezrobocie i ceny.

Najsilniej występuje depresja w Stanach Zjednoczonych. Produkcja przemysłowa spada tam w ciągu ostatnich niespełna 3 kwartałów o 13 proc. Zmniejszyła się również produkcja towarów konsumpcyjnych. 7,5 proc. zatrudnionych w tej produkcji w maju br. pozbawionych było pracy.

Wprawdzie depresja w zachodniej Europie nie przejawiała się jeszcze w obniżeniu produkcji przemysłowej, ale wstrzymane zostały jej rozwój. Klennner nie widzi jeszcze poważnego niebezpieczeństwa, grożącego gospodarce krajów zachodnich, lecz tendencja w tym kierunku staje się — jego zdaniem — coraz bardziej wyraźna. W kwietniu r.b. stan bezrobocia wynosił we Włoszech 9,7 proc. ogółu zatrudnionych, w Danii — 8,5 proc., Belgii — 8,3 proc. i w Austrii 5,5 proc. W czerwcu br. w Niemieckiej Republice Federalnej było 400 tys. bezrobotnych. Jedynie w kopalniach węgla w NRD daje się odczuwać niedostatek górników.

Konferencja brukselska dla przeciwdziałania bezrobociu uchwaliła wzmocnić ruchy robotnicze w krajach zachodnich. O ile jest to do pewnego stopnia możliwe w krajach europejskich — jak pisze Klennner — pod znakiem zapewnienia są Stany Zjednoczone. Jeżeli związki zawodowe nie zdołają w USA stać się panami sytuacji, należy się obawiać, że „burza nadciągnie”. Jako środki przeciwdziałania wolne związki zawodowe proponują dokładnie to samo, co partie komunistyczne w krajach zachodnich. (hb)

Prawo, co znaczy — bezprawie

„Niech prawo zawsze prawo znaczy, a sprawiedliwość — sprawiedliwość...”
(Julian Tuwim)

Niemiecka Republika Federalna uznawała prawo do odszkodowania, przysługujące ofiarom nieludzkich doświadczeń na młodych kobietach w hitlerowskim obozie w Ravensbrück... ale odmówiła wypłaty odszkodowania. Powołano się na... obowiązujące przepisy, na brak stosunków dyplomatycznych z Polską.

Emigracyjne stowarzyszenie polskich komitantów zmuszone było wsząć przed sądami zachodniemieckimi procesy precdensowe, ponieważ na innej drodze nie udało się dotąd wymóc wypłaty odszkodowań, należnych polskim jeńcom z hitlerowskiej niewoli...

Również kongres Polonii amerykańskiej przy poparciu polskich posłów do Izby Reprezentantów USA prowadzi usilne a bezskuteczne starania o odszkodowania dla byłych jeńców i byłych więźniów obozów koncentracyjnych. A międzynarodowy komitet oświeceniowski uparcie walczy o odszkodowania z koncernem IG-Farben, który wszelkimi sposobami uchyla się od wypłaty miżernych sum swoim byłym niewolnikom z oświeceniowskich zakładów lub też pozostałym po nich rodzinom...

„Zadne przepisy nie przeszkodziły swego czasu dokonaniu zbrodni...” — pisał niedawno jeden z tygodników polskich. I żadne również przepisy zachodniemieckie nie przeszkodziły wypłacie odszkodowania dla... dr Herthy Oberheuser, asystentki profesora Gebhardta (był to niemiecki lekarz, prezes Niemieckiego Czerwonego Krzyża, jeden z głównych wykonawców zbrodniczych doświadczeń na ludziach i wreszcie skazany za to na śmierć zbrodniarz w jednej oso-

bie). Dr Oberheuser, skazana na karę więzienia, zwolniona przedwcześnie, otrzymała odszkodowanie prowadził nadal praktykę lekarską, jako pediatra. Leczył dzieci.

Sama dr Oberheuser zeznała w końcu 1946 roku na procesie w Norymberdze, że data 5-8 osobom śmiertelne zastrzyki z benzyny. („Widziałem kilka razy — opisywał w swych zeznaniach inny lekarz, dr Rosenthal — że dr Oberheuser dawała więźniom zastrzyki z benzyny. Używała do tego celu strzykawki 10-centymetr. i dawała zastrzyk w tętnicę na ramieniu. Następstwem była nagła śmierć na serce... Dr Oberheuser mówiła mi, że więźniowie, którym dawała zastrzyki nafty, stanowili ciężkie i nieuleczalne przypadki chorobowe...”).

Zachodniemieckie prawo... prawo, które zabrania wypłaty odszkodowania ofiarom zbrodni — prawo, które nakazuje wypłacić odszkodowanie zbrodniarce za to, że odbyła część nazbyt łagodnej kary... prawo, które pozwala na praktykę lekarską komuś, kto ssałbił i zbezczeszczył godność lekarza.

Co prawda pod rządami tego prawa jeszcze nie wszyscy hitlerowcy otrzymali swoje odszkodowanie — jeszcze nie wszystkich ich ofiary zostały go pozbawione. Wobec tego fabrykant narządził z Remscheid, niejaki Otto Dowdat, poseł do Bundestagu z ramienia FDP wysunął przed paru miesiącami projekt powszechnego odszkodowania i zadośćuczynienia dla wszystkich hitlerowców, dotkniętych w jakiegokolwiek sposób procesami karnymi lub „denacyfikacyjnymi”...

Niedawno ukazał się pierwszy tom „Podręcznika szkolenia polityczno-historycznego” dla zachodniemieckiej Bundeswehry. W tym, jeśli nie oficjalnym, to w każdym razie pod oficjalnym patronatem minister-

stwa obrony NRF, wydanym dziele czołowego prawnika zachodniemieckiego, prof. Ericha Kaufmanna, występuje gwałtownie przeciwko samym zasadom „prawa norymberskiego” przeciwko karaniu zbrodniarzy hitlerowskich. Zdaniem prof. Kaufmanna, zbrodniarze hitlerowscy nie dopuścili się winy prawnej, która jedynie może być karana przez sąd, lecz obarczyli się tylko winą „polityczną”, „moralną”, „historyczną”, a nawet... „teologiczną”. W pracy prof. Kaufmanna jest wciąż mowa o „naszym myśleniu prawnym”, o „powszechnie uznanych zasadach prawnych”...

Byłoby niewątpliwie interesujące dowiedzieć się od wybitnego prawnika zachodniemieckiego, o kim mówi, pisząc „my” i „nasze”. Czy tym słowem prof. Kaufmann obejmuje siebie i owych kilkuset hitlerowskich oprawców sądowych — czy też siebie i prawników cywilizowanego świata? Tych, przed którymi broni on hitlerowskich zbrodniarzy?

Ale przede wszystkim należałoby postawić temu reprezentacyjnemu przedstawicielowi zachodniemieckiego świata prawniczego inne pytanie:

Co mówi jego „poczucie prawne” na przytoczone wyżej fakty — na fakty wypłacania odszkodowań zbrodniarzom i odmawiania go ich ofiarom? Czy owo szczególne zamysłowanie do skrupulatnej formalistyki prawnej pojawiające się nagle po latach hitlerowskiego bezprawia — sięga doprawdy aż tak daleko, że przeszkadza w częściowym choćby napręczeniu tamtych straszliwych krzywd?

Takie też pojęcia prawne wpaja się działając w Niemczech Zachodnich żołnierzom i oficerom Bundeswehry — dając im jednocześnie do ręki rakietę atomową.

Michał JAWOR

Pismo załogi Cegielskiego, sporo miejsca poświęca ostatnio socjologii i psychologii pracy. W ostatnim numerze znaleźć można interesujący — drugi z cyklu: „Nauka naszym sprzymierzeńcem” — artykuł pt. „O lepsze i nowoczesne warunki pracy”, a także jako dodatek do numeru — statut robotniczej spółdzielni mieszkaniowej, jaka w najbliższych dniach ma powstać w zakładach. W ubiegłym tygodniu zapadła w tej sprawie uchwała załogi.

Cegielszczacy spodziewają się, że ich zamierzeniami zainteresują się Ojcowie miasta i udzielią im wszechstronnego poparcia i pomocy. Szczególnie — licząc na osobistą pomoc Fr. Frąckowiaka i są pewni, że w najbliższym czasie On ich w tej sprawie odwiedzi, poradzi co zrobić, od czego zacząć.

„Tygodnik Zachodni“

Postawie ziemi konińskokolskiej, „urwali” się pewnego dnia wcześniej z obrad sejmowych i udali z wizytą do Kłodawy. W wyniku tej wizyty pojawił się w Tygodniku artykuł p. red. nacz. B. Koguta pt. „Stony problem Kłodawy”. Autor opisuje w nim historię powstania i obecne perypetie tej ważnej inwestycji, którą „Życie Warszawy” nazwało swego czasu „złote urodzone kopalnię”. B. Kogut, aczkolwiek występuje przeciwko nosicielom „różnych, niepokojących, często przesadnych wieści”, sam w końcu stwierdza, iż problem Kłodawy jest bardziej skomplikowany niżby się wydawało na pierwszy rzut oka.

Po przeczytaniu tego ciekawego artykułu, rodzi się jednak mimo wszystko pytanie: 8 lat mija, a kiedy rolnictwo otrzyma tak potrzebny potas? Czy tylko reorganizacja jest przyczyną zmniejszenia kredytów na wykończenie tej inwestycji?

„Gazeta Chłopska“

Maciej Krzycki w artykule pt. „Co jest — a czego nie ma na wsi?” stawia następujące pytanie: czy ludność wielkopolska nabyła w trzech pierwszych miesiącach 1958 roku więcej towarów niż przed rokiem? I odpowiada:

Cukru sprzedano np. o 16 proc. więcej, mięsa o 67 proc. więcej, radiodiodników — 1464 sztuk, rowerów — 3693 sztuk (150 proc.), motocykli — 288 sztuk, a pralek 1850 sztuk więcej aniżeli przed rokiem. W okresie tym dostarczono na rynek o 4 proc. więcej tartaczki, o 48 proc. więcej cementu, (więcej aniżeli w całym roku 55) centy o 16 a szkła — o 30 proc. więcej. W tym samym okresie występowały jednak braki w zaopatrzeniu np. w podszewki, materiały wełniane — sukienkowe, płaszcze po pelminowe, artykuły dziecięce, a także w wapno, cegłę i wyroby hutnicze itp.

Autor stwierdza, że sklepy były w tym roku zaopatrzone lepiej, tymczasem także pewna nerwowość w czynieniu zakupów, która przejawiała się jeszcze przed rokiem.

„Gazeta Poznańska“

zamieściła ostatnio interesujący artykuł Stanisława Nowaka omawiający radości i kłopoty mieszkańców Gniezna oraz inicjatywę gnieźnieńskiego aktywu, zmierzającą do finansowej samowystarczalności miasta. Aktyw ten proponuje ażeby Miejska Rada Narodowa przyjął 4 przedsiębiorstwa zarządzane centralnie, a w zamian — zrezygnowała z dotacji przydzielanych jej przez państwo. Wysokość tych dotacji i akumulacja tych zakładów są równe.

Jakaż więc z tego korzyść dla miasta?

Gnieźnianie kalkulują, że lepsze wykorzystanie mocy produkcyjnych, poszerzenie asortymentu i ilościowe zwiększenie produkcji w tych zakładach może przynieść dodatkowe zyski. Np. jedna z tych fabryk: Zakłady Guzikarskie, mają trudności w zdobywaniu surowca, tzw. galalitu. Tymczasem na miejscu są możliwości uruchomienia produkcji tego surowca itp.

ZASTĘPCA



Bieszczady — to pierwszorzędną, a niewykorzystany jeszcze teren turystyczny.

NA KRĄCACH RZECZYPOSPOLITEJ

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Słowo „Bieszczady” oznacza dziś nieporównanie więcej niż dziesięć — dwadzieścia lat temu. Jest to już nie tylko, jak dawniej, szmat ziemi na wschodnim karpacie kim podgórze, nie wyróżniający się niczym specjalnym od reszty powojennych, zubożonych terenów naszego kraju. Dziś słowo to oznacza równocześnie poważny problem społeczno-gospodarczy, pełen sprzeczności oraz niespotykanych gdzie indziej możliwości i perspektyw.

Niegdyś Bieszczady były krajem ubogim i przeludnionym — dziś jest to teren prawie bezludny, ale bogaty... Ten dziwny paradoks jest na turalną konsekwencją wydarzeń, jakie w tym cichym i pięknym zakątku Rzeczypospolitej wystąpiły z nieoczekiwaniem wielką siłą.

SAMOTNE ORŁY

Na trasie Baligród — Cisna, niedaleko wsi Jabłonki, wznosi się skromny pomnik na grobie generała broni Karola Świerczewskiego, poległego wiosną 1947 roku w walce z bandami UPA. Dziś, nieopodal miejsca, gdzie słońca „Stacha” urządziła zdradziecką zasadzkę, grupa młodych chłopców, budujących drogę, beztrudno kopie piłkę na zielonym błonie. A wtedy — w tych pierwszych powojennych latach — Bieszczady cegarnie zostały pożarem prawdziwej wojny, w której do głosu doszła z obu stron broń maszynowa i artyleria; w której starły się ze sobą na śmierć i życie nie dające się pogodzić zasady: prawo i bezprawie, porządek i anarchia, młody socjalizm wskrzeszonego z ruin państwa i stary, podsycony w latach okupacji nacjonalizm ukraińskich bojówek.

Spokój i zapomnienie. Na podkarpackich ziemiach rosła Nowa Huta, w dziesiątkach miast powstawały obiekty socjalistycznego przemysłu, wszędzie rodziły się nowe budowlę, a Bieszczady znalazły się na marginesie życia. Raz jeden wyrzucił piórek zainteresowania, gdy regulacja granic ze Związkiem Radzieckim oddała nam roponośny powiat ustrzycki. Ale i to trwało krótko — w miejsce repatriowanej ludności ustrzyckiej przybyli nieliczne rodziny osadnicze, a i te czasem zbierały swój dobytek i znie

Student

„wszechstronnym” przestępcą

Student Romuald Trusiewicz (zam. w Górze Śląskiej) przestępca karierę rozpoczął w 1952 roku we Wrocławiu. Po kilku kradzieżach i włamaniach oraz podrobieniu dyplomu ukończenia studiów złożył szereg „wizyt” w Wielkopolsce. I tak 16 grudnia 1955 roku w Poznaniu włamał się do mieszkania przy ul. Gwardii Ludowej 25, gdzie skradł maszynę do liczenia, biżuterię i odzież ogólną wartą 37 zł. W pow. śremskim Trusiewicz usiłował zgwałcić nieletnią Mirosławę G., a później przywłaszczył sobie jej rower i teczkę. Ostatnie, dziewięć z kolei przestępstwo popełnił w Poznaniu włamując się do mieszkania przy ul. Dzierżyńskiego. Spłoszony przez lokatorów rzucił się do ucieczki, ale wkrótce wpadł w ręce MO.

Sąd Powiatowy dla m. Poznania skazał Trusiewicza na 3 lata więzienia. Trzeba dodać, że na zasadzie amnestii 4 przestępstwa zostały oskarżonemu „darowane”.

(ak)

chęcone pustką — wędrowali z powrotem w głąb kraju. Nad górami i dolinami Bieszczad długi czas krążyły tylko samotne orły, a na ziemi las wdzierał się zwolna na pola i drogi, opłatał krzewami ruiny domów, zarastały brzo gi potoków.

W roku 1952 Biuro Projektów Leśnictwa złożyło w PKPG plan budowy kolejek i dróg na terenach Bieszczad. W związku z dyskusją nad uregulowaniem spraw wodnych podgórze karpacciego plan ten jednak odciono. W rok później znowu zaczęto mówić o interesującym nas terenie. Powstała centralna komisja do zagospodarowania Bieszczad. Ale dopiero od roku 1956 rozpoczęła się tutaj konkretna praca nad zagospodarowaniem, niestety, we fragmentarycznym ujęciu. Przedmiotem zainteresowania stała się gospodarka leśna i częściowo wodna — na dalszy plan zesłała hodowla, prze myśl przetwórczą, wykorzystanie bogactw mineralnych i źródeł leczniczych, turystyka — działy, które w Bieszczadach mają piękne widoki rozwoju.

CO MOGĄ DAĆ BIESZCZADY?

Jadąc kilometrami przez urzekające swym pięknem doliny Bieszczad widzi się wszędzie rozległe kompleksy łąk i pastwisk o tak bujnej trawie, że mimo woli ogarnia podrobnego żal nad bezproduktywnością tych dóbr. Oczyma wyobraźni widzi się tu tysiączne stada bydła i owiec, liczne przetwórcze mleczarskie, garbarnie i rzeźnie, zaopatrujące kraj w mleko, masło, sery, mięso, wełnę i skóry. Zbocza górskie dźwigają na sobie ciężar 15 mln. metrów sześciennych drzewa — buki, jodły, świerki i olszyny. Połoniny — Caryńska i Wetlińska — wyglądają latem jak barwne kobierce; tyle na nich jagód, że bez przesady można je wywozić wagonami i przetwarzać na rozmaite dżemy, kompoty i soki. Wszędzie dużo owocowych sadów; jeden tylko powiat sanocki ma 1.800 hektarów sadu, a ponieważ brak na miejscu przetwórczy — tony owoców przeznacza się corocznie na... pokarm dla bydła. W dziesiątkach strumieni mnożą się pstragi, które tak rzadko widzimy na naszych stołach. Rzeka San ma też dać, po pełnym zagospodarowaniu — setki milionów kilowatogodzin energii elektrycznej. Ziemia Bieszczad kryje w sobie nie wykorzystane zupełnie lub w niewielkim tylko stopniu eksploatowane bogactwa: ropę naftową, gaz ziemny, łupki bitumiczne, baryt. W całym pasie podgórskim od Wysowej do Ustrzyka bije około 300 źródeł mineralnych, z których wiele swą obfitością i jakością dystansuje najbardziej znane źródła Krynic, Szczawnicy, Kudowej i innych uzdrowisk polskich. Bieszczady — to wreszcie pierwszorzędną

teren turystyczny, dogodny i zimny i letni — teren, który przynosić może dochody rzędu milionów złotych rocznie. Przy tym wszystkim — ziemia tania jak barszcz: po 2—5 tys. zł za hektar; kupić ją można na raty za pieniądze pożyczone z banku.

KROK NAPRZÓD

Wszystkie te bogactwa czekają na ręce gospodarza. Na razie — resort leśnictwa, główny inicjator i wykonawca planów dotyczących Bieszczad — buduje kolejki i drogi, zakłada leśniczówki i osady leśne, przystępuje do eksploatacji drzewa. Zbudowane już drogi są dobre i mocne, a domy leśników i osadników leśnych piękne i duże, ale w sumie — skromne to jeszcze poczynania i z oporem realizowane; opory stwarza brak ludzi, niedostatek dróg, a także pieniędzy i środków inwestycyjnych. Za 142 miliony złotych zbudowano już 22 km kolejki leśnej, 77 obiektów osadniczych, 6 km dróg leśnych, 2 tartaki, 2 cegielnie, a ponadto warsztaty i hotele robotnicze. Dalszych 120 milionów ulokowano w budowę dróg publicznych — podstawę zagospodarowania Bieszczad.

Prace opóźniają się jednak, biorą rozbrat z harmonogramem, który i tak jest, jak na nasze warunki i możliwości techniczne oraz potrzeby, zbyt rozciągnięty w czasie. Władze powiatowe w Lesku, Sanoku i Ustrzykach Dolnych, zainteresowane przede wszystkim w osadnictwie hodowlanym — wołają o rzemieślników, o hodowców, o przedsiębiorców z sercem i głową, wreszcie o pomoc techniczną i finansową, aby w krótkim czasie można było uczynić ten kraj mlekiem i miodem płynącym. Samo Rzeszowskie jednak nie da rady rozwiązać problemu osadnictwa, inne natomiast województwa, poza krakowskim i częściowo kieleckim — zdają się nie wiedzieć nawet gdzie leżą Bieszczady i co to takiego jest.

Dużo do powiedzenia i do roboty miałaby tu inicjatywa społeczna, którą warto by poruszyć w całym kraju. Sądzę, że nawet w Poznaniu, dość przecież od Bieszczad odległym, znalazłoby się trochę inicjatyw, nastawionej na zagospodarowanie tego terenu i wykorzystanie jego niezbyt nawet ukrytych bogactw.

Karol RZEMIENIECKI



Domy osadników piękne i duże...

Fot. - CAF

Daniel Liczko był w XVII w. porucznikiem w Nowym Jorku

W roku bieżącym Polonia amerykańska obchodzi wydarzenie szczególnego charakteru: 350-lecie przybycia pierwszych osadników polskich na zachodnią półkulę. Nie więc dziwnego, że z tej amerykańskiej często sięgają do polskich kart historii celem lepszego poznania, upamiętnienia i spopularyzowania uwagi godnych epizodów i postaci z dziejów polsko-amerykańskiego współżycia. Jedną z takich postaci — stosunkowo mało znaną jest osoba Daniela Liczko pochodzącego z Koszalina, porucznika załogi wojskowej Nowego Amsterdamu — osady holenderskiej na wyspie Manhattan, przemianowanej później na Nowy Jork. Liczko był postacią ciekawą, o niezwykłych i wszechstronnych, jak na człowieka żyjącego w XVII wieku, zainteresowaniach. Bo oto przez kilka lat prowadził „największą i o dobrych zasadach” oberżę w Nowym Amsterdamie, później był członkiem ochotniczej milicji, w której służył kolejno jako lekarz (!), urzędnik i porucznik. Jako taki brał udział w wyprawie gubernatora Stuyvesanta przeciwko szwedzkiej kolonii Delaware i oddał w toku kampanii wielkie usługi. Z kolei pracował we władzach rady miejskiej Nowego Amsterdamu, a wreszcie pełnił tam funkcję inspektora straży ogniowej.

Najciekawszą jednak informacją jest to, że przed przybyciem do Nowego Amsterdamu Liczko miał być w służbie holenderskiej w Brazylii u boku Krzysztofa Arcelewskiego. Był więc zapewne aranim (a w każdym bądź razie in-

nowiercą) i może nawet razem z Arcelewskim przybył do Brazylii. Zrozumiałe byłoby w takim wypadku wszechstronne uzdolnienia Liczki — wiemy bowiem, jak wykształceni byli aranie, czego najlepszym przykładem sam Arcelewski: biegły w sztuce wojennej i inżynierskiej, żeglarz, poeta i autor dzieła... medycznego. (ZAP)

Jeszcze o MDK

Szanowny Panie Redaktorze!

Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem w „Głosie Wielkopolskim” artykuł pt. „MDK produkuje antidotum nihilizmu”. Jako długoletni pracownik MDK (8 lat pracy na stanowisku kierownika biblioteki) niech mi będzie wolno chociaż listownie uzupełnić artykuł Pana Redaktora. Zdaję sobie sprawę, kto w danym wypadku zawinił. Ponieważ mam urlop, moje pretensje skierowałem listownie do dyr. MDK.

Ale powracam do zapomnianej pracy, do biblioteki, która liczy około 10 tys. tomów. Podsumowanie rocznej statystyki daje aż nadto wyraźny obraz popularności naszej biblioteki. Pomijam pracę z książką odnośnie konkursów czytelniczych i literackich oraz organizowanych na terenie szkół poznańskich oraz w pracowniach MDK.

Nasza biblioteka jest zaopatrzona niemal do ostatniej pozycji, jeśli chodzi o nowości wydawnicze. Zakupuję książki osobiste, staram się trzymać rękę na pulsie. Posiadamy potrójne komplety z zakresu lektur szkolnych, beletrystyki młodzieżowej i literatury dziecięcej. A przecież zdajemy sobie sprawę, że na odcinku czytelniczym nie dzieje się dobrze. Dalej — pominięto czytelnie wyposażoną do ostatniego czasopisma i miesięcznika naukowego i rozrywkowego. Poszczególne pracownice MDK zaopatruje się w książki i czasopisma fachowe.

Tyle dla orientacji. Co prawda muszę pójść na obiad. Przeproszę Pana Redaktora za moje uwagi. Już taki ze mnie mól książkowy. Poniósł mnie i stąd ten list. Sądzę, że słuszny.

Z poważaniem

Józef BARANOWSKI
kier. Biblioteki MDK

Szczawno - Zdrój upiększa się

Sezon kuracyjny w Szczawnie Zdroju na D. Śląsku już w pełni. Oprócz kuracjuszy bawia tu także czasowicze na trzytygodniowych wakacjach leśniczych. Na 485 miejsc jakimi dysponuje Fundusz Wczasów Pracowniczych wykorzystano tylko 263. W ostatnich latach poddano szczegółowej „kuracji” wszystkie domy FWP, instalując przy okazji centralne ogrzewanie.

W dwóch pawilonach Funduszu Wczasów Pracowniczych zaistniało wano telewizory. Poza tym uruchomiono własną, małą kawiarenkę „Krakowianka”.

Felieton z lipą

Dwie mamy lipy w kraju. Jedna narodziła się w czasie okupacji jako synonim wszytkiego tego co pachnie... kryminalnym, bluffem, kłamstwem. Pomysłowi warszawianie w ten sposób zdezawuowali piękne polskie słowo, mające w sobie kolor słońca, zapach miodu i smak lipcowego cienia. Przeproszę — i piękna tego miesiąca, której przecież „do chrztu trzymało” to słowiańskie drzewo. Pod lipą też ciągnęli stodki „lipiec” panowie szlachty z Mikołajem Rejem i Janem Kochanowskim na czele.

Właśnie chciałbym pisać o tym kwitującym współmieszkańcu naszych zagrod wiejskich i współtowarzyszu dróg. W tej chwili darzy nas niezliczonym kwieciami, nie tylko nas, ale i pracowite pszczoły, które przecież nie przepuszczą takiej okazji.

Moi znajomi harcerze za przykładem pszczoły także wybrali się po dary lipowego drzewa. A no — trze-

ba im jakoś zarobić na wybieżkę wakacyjną. Poznańskie Zakłady Surowców Zielarskich przy ul. Składowej pięć w dobre, po 30 złotych za kilogram suszu, a 6 zł. za kilogram świeżego kwiecia. Wprawdzie Zakłady mają swoje wymagania, bo kwiat musi być nieprzekwitły z szypułką i podsadką jasno zieloną. Ponadto jeszcze poleca, żeby powąchać zerwany kwiat, czy naprawdę pachnie. Suszyć zaś należy w przewiewnym cieniu. Narobią się chłopcys, lecz trud na pewno im się opłaci.

Już w oczach mam obraz pożytku tego w okresie zimowym. Chwyciłeś, Bracie, katar „długości 2 kilometrów” i nie możesz się od niego odczepić, łamie Cię w kościach jak jasn... i głowa pęka — wtemczas moczysz nogi w gorącej wodzie, popijasz lipową herbatę i już czujesz, jak ciepło roznosi się po całym ciele. Zapewniam, że spocisz się jak żniwiarz w skwarne południe.

„Zagarniętnię” na ostat nich Targach chcieli od nas kupić kilkadziesiąt ton tego kwiecia. Jakby nie wiedzieli, że i u nas ludzie się przebiegają i też mają nabożeństwo do lipowego kwiatu. A może by przy dobrym zbiorze i dla nich coś „skapło”. Dawizy przecież także pachną. Docho-

A więc wszyscy do lipy! Tylko nie tłóczyć się i nie łamać gałęzi! Nie deptać i nie niszczyć trawników i kwietników! A uważać, żeby ktoś nie zleciał z drabiny! Przy tym radzę nie obijać się samymi kwiatami, bo ktoś podobno umarł kiedyś z tego powodu. Chodzi o to, aby w naszym arsenale środków leczniczych nie było... „lipy”.

J. P.

Anastazewo dzisiejsze

czwli gdzie diabeł mówi dobranoc

Ponad dwie godziny straciłem w Gnieźnie biegając po różnych urzędach z pytaniem o Anastazewo, wieś leżąca na styku czterech powiatów — gnieźnieńskiego, mogileńskiego, konińskiego i siempeckiego, co wyczytałem z mapy. Chodziło mi o informację czy można tam dotrzeć naszą popularną „Warszawą”. Spotykały mnie w odpowiedzi zdziwione spojrzenia. Nikt tam jeszcze nie był, nikt nie zna

drogi. Nawet pracownicy biura Pełnomocnika Skupu. Stop! Jest ktoś wszystko wiedzący. Że też wcześniej nie wpadłem na ten pomysł. Wydział Finansowy primo voto — Urząd Skarbowy. Zgadzam. Z miejsca poinformowano mnie co i jak. Zaznaczono jednak z góry, że to zapadła dziura, świat zabity deskami, gdzie diabeł mówi dobranoc...

Wybaczy mi chyba Eugeniusz Paukszt, ten mały plagiator tytułu jego powieści, drukowanej niedawno w „Expressie”. Plagiator popełniał zresztą celowo. Bo okazuje się, że nie potrzeba jeździć aż na Mazury, aby znaleźć zapomniany kąt, pełen konfliktów społecznych i spiętych osobistych, sprzeczności ludzkich charakterów, przegrod milosnych i... wrażeń artystycznych.

Zaledwie kilka kilometrów za Powidzem, utknęliśmy w piasku po osie. Z trudem wycofaliśmy się na „upatrzone z góry pozycje”. Zaczęliśmy szukać innej drogi. Na upór nie ma lekarstwa — jak mówi przysłowie. I nasz został uwieczniony powodzeniem. Przez leśne wertepy dotarliśmy do pierwszego ludzkiego osiedla, do Smolnik, stolicy gromady o tej samej nazwie. Przewodniczącą Andrzejewski — zdziwiony:

— Anastazewo? A czego wy tam szukacie, tam gdzie diabeł...

Znowu ta sama śpiewka. Jednak pojechaliśmy.

Dalsze trzy kilometry wzgórz porośniętych młodym lasem, dolinek wypełnionych kałużami i błotem i znaleźliśmy się na miejscu.

Było akurat południe. Z lasu wracają dzieci i młodzież z dzbankami i konewkami, pełnymi czarnych i czerwonych jagód. Mieszkańcy Anastazewa mieszkają między lasami, pracują w lesie stale i sezonowo, żyją dosłownie z lasu, spotykają się na randkach w lesie. Dla 42 rolników, gospodarujących na karłowatych, dwu do pięć hektarów działkach szerszych piasków, las jest źródłem zarobków oraz legalnego i nielegalnego zaopatrzenia w opał.

— Gdyby nie las, nie byłoby nas — powiedział mi napotkany na drodze przechodzielec.

Wieś składa się z trzech części — dwóch gospodarskich i jednej urzędniczej. Bo do Anastazewa prowadzi trasa kolejki wąskotorowej z Gniezna. Osobowa „ciuchcia” przyjeżdża tu późnym wieczorem i odjeżdża wczesnym rankiem. Przez cały dzień na stacji panuje idealny wprost spokój. Trzy rodziny kolejarskie zbierają w sezonie jagody i grzyby, łącąc w ten sposób swoje skromne budżety. Brac urzędniczą powiększają trzy rodziny handlowców. Są tu bowiem dwa konkurujące ze sobą sklepy — filie GS-ów z Powidza i Budziszewia, oraz punkt skupu zboża i nasion. Dzięki tej

„konkurencji” zapewne, zaopatrzenie jest lepsze niż w niejednym miasteczku. Nasion skupuje się ogromne ilości, bo ze względu na brak komunikacji zbywają je tu rolnicy z powiatu konińskiego i siempeckiego. Powidzka GS robi duże obroty i uzyskuje znaczne zyski.

Kiedys przed laty przebiegała tędy granica zaborów. Punkty GS mieszczą się właśnie w byłych komorach celnych. Nadgryzione zębem czasu, a nie konserwowane nalezicie wytrzymają zapewne jeszcze kilka lat i... No cóż, będzie ruina.

— Były wtedy inne czasy — snuje wspomnienia stary kolejarz, Walenty Bigoszewski — Na przemyśle anastazewskim, pomiędzy jeziorami powidzkim i budziszewskim kwitł „handel sąsiedzki”. Szmuglowano wszystko. Igły, nici, żywność, tekstylia, spirytus. Szczególnie z igłami i agramkami ciągnęły nocami całe karawany na teren „Kongresówki”. Celnicy z obu stron dorabiali się majątków. Po kilku latach rzucali służbę, ku powali gospodarstwa, zakładali przedsiębiorstwa, hotele, pensjonaty. Nawet w Anastazewie powstał w 1911 roku taki hotel — pensjonat dla prze mytników. Szyld jego przebiega jeszcze dziś spod warstwy farby.

A Bigoszewski tkwi tak samo na posterunku jak przed 50 laty. Awansował jednak na naczelnika stacji. Niczego się nie dorobił. Jedni nazywają taką postawę wrodzoną uczciwością, inni niezaradnością życiową. Bigoszewski jest jednak zadowolony z życia. Nie chciał robić nieczystych interesów. Sprzedaje bilety nie liczącym pasażerom, sporządza raporty, wysyła meldunki, łożi w wolnych chwilach rybki i tak czas mu ucieka. W tych chwilach z uwagi na sezon zbioru leśnych produktów nie drzewnych, sprzedaje biletów więcej. Zbieracze jagód maso wo wyjeżdżają na targowisko w Gnieźnie. „Ciuchcia” aż do jesieni będzie robić dobre interesy.

Innej komunikacji zresztą nie ma. Szosa z Powidza kończy się przy leśnictwie w Hutce. Dalej już, do Ostrowa, Smolnik, Anastazewa, Wylatkowa pojazdem mechanicznym nikt nie dotrze, a w każdym razie nie chce ryzykować, tak jak my, włoczący redakcyjni. Przy leśniczówce punkt końcowy łączności ze światem. Tu trzeba dostarczyć chorego furmanką, aby go dalej zabrala karetka pogotowia. Stąd trzeba holować koniami motopompę strażacką do gaszenia pożaru. Oczywiście, gdy dotrze na miejsce, nie ma już co ratować.

Od tego punktu do Anastazewa odległość wynosi 6 km. Zarząd Eksploatacji Dróg Publicznych z Gniezna obiecuje budowę szosy od... 13 lat. Zawsze się mówi, że na wiosnę rozpoczyna się roboty. Z te-

go powodu do Gromadzkiej Rady w Smolnikach przychodzi corocznie chiopi i pytają: Sądzić kartofle czy nie sądzić? I, corocznie sadzą i... sprzątają. Mieszkańcy wymienionych wiosek gotowi są dostarczyć kamieni, dać niefachową robociznę, szarwark bezpłatny — byleby tylko mieć bitą drogę i komunikację autobusową na trasie Gniezno — Konin przez Anastazewo i Kleczew. Czy trudno dostrzec życiowe potrzeby kilku tysięcy mieszkańców okolicy?

Ta uporczywa walka o szosę jest jedynym urozmaicheniem dla ludności wspomnianych wiosek, gdzie nie dotrze ani kino, ani teatr objazdowy, ani żadna inna ekipa kulturalno-rozrywkowa.

K. JAŻWIECKI

W Beskidzie Sądeckim od kilku lat trwa budowa schroniska turystycznego PTT-K w Przehybie. W dniu 22 lipca nastąpi otwarcie nowego obiektu.

NA ZDJĘCIU górnym — widok a schronisko, na dolnym — fragment wnętrza jadalni.

CAF - fot. Barącz

W Koninie czekają na Godota...

Miasta powiatowe w Wielkopolsce w zasadzie nie odróżniają się od siebie. Kształt urbanistyczny, przyzwyczajenia ludności, okoliczny pejzaż, wnętrza restauracji — to wszystko w Wolsztynie jest kubek w kubek podobne do tego samego w Obornikach, w Gostyniu — do Kościana, w Ostrowie — do Leszna. Podobne są też trudności, z jakimi walczą miasta naszego województwa.

Konin należy chyba do wyjątków ze względu na przemysłowe i najbliższe okolicy. Dzięki węglowi brunatnemu Konin ma szansę stać się Nową Hutą Wielkopolski. Ma szansę — tzn., że nie zależy to tylko od wysokości kredytów państwowych, ale zależy też od aktywności miejscowego społeczeństwa. Z tych samych przyczyn Konin może i powinien przeistoczyć się w partycularną w poważniejszy ośrodek życia kulturalnego.

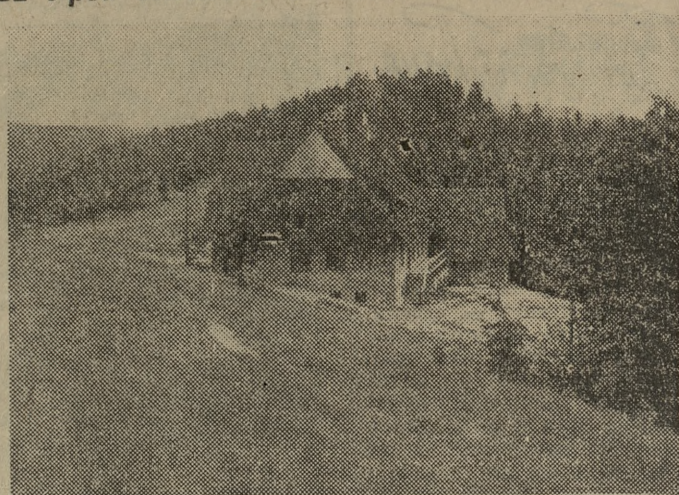
A jak jest z tą kulturą obecnie, w połowie 1958 roku?

Kierownikiem oddziału Kultury Prezydium PRN jest Stefan Weber, którego najlepsze chęci i energia nie mogą, niestety, zastąpić jakiegokolwiek rzeczowej, skutecznej działalności.

W Koninie nie brak, zdaje się, działaczy kulturalno-oświatowych. Wymienimy nazwiska, które w przekroju życia kulturalnego miasta pojawiają się na każdym kroku: Pęcherski (główny księgowy w BP, z zamiłowaniem historyk i działacz PTTK, Bielaj (kierownik biblioteki powiatowej), dr Pałysz, Sznajder. — czołowy reżyser zespołu amatorskiego i inni. Zygmunt Pęcherski opracował monografię Konina — pozytywnie przyjętą przez miejscowe władze i społeczeństwo, a także w swoim czasie walczył do utraty tchu o całość zabytkowych obiektów ziem konińskiej, opiekuje się też miejscowym muzeum. P. Bielaj organizuje z powodzeniem konkursy czytelników i konkursy dla amatorów plastyków itp., dr Pałysz pracuje aktywnie w radzie społecznej Powiatowego Domu Kultury, który jest i którego... nie ma. Ale o tym ze szczegółami niżej.

P. Sznajder reżyseruje z zapalem w teatrze amatorskim, ale — jak mi wyjaśnił sekretarz PRN Ziolkowski — zespół ten ostatnio zdekompletował się z tego mianowicie powodu, że zrzecza on ludzi już nie pierwszemu młodości. Jest to „zespół” księgowych z żonami! — jak tu się z przekąsem (?) o aktorach-amatorach ludzie wyrażają. O to chodzi, że młodzieży nie ani nikt do zespołu nie przyciąga. A trudno przecież sprostać zadaniom amanta, gdy się ma te 53 lata... Jak mi jednak wyjawiono w tajemnicy sęk leży i w tym, że podob-

22 lipca otwarcie schroniska na Przehybie



CAF - fot. Barącz

nią ulokowano rodzinę złożoną z męża i żony. Na tym koniec.

Kredyty są szczupłe, a nowy budynek PDK z nieba nie spadnie, zatem trzeba ten, który jest, który stoi i który się jeszcze nie zawalił — w godziwy i praworządny sposób wygospodarować.

...A więc ZMS do budynku KP PZPR na co pierwszy sekretarz tow. Bednarek z chęcią przystał; przenieść ZMW do proponowanego przez Prezydium PRN baraku (koledzy nie wyrażają jednak na to zgody z powodu niekompletności reprezentacyjności tegoż baraku); ZHP przenieść do tzw. Domu Kultury Dziecka i Młodzieży, Komitet Kultury Fizycznej może przysparzać PRN.

Tymczasem odniosłem wrażenie, że odpowiednie władze przejawiają w tej dziedzinie za mało energii, nie śpieszą się, czekają. A taką sprawę, ekscytującą gdzie w grę nie wchodzi wielodzietna rodzina, tylko jednoosobowa instytucja można załatwić przecież w tydzień.

A propos PDK i zagadnień z nim związanych zasięgnęłem opinii I sekretarza KP tow. Bednarka.

— Moim zdaniem — powie dział on — kierownictwo Domu Kultury mogłoby prowadzić działalność już w tych warunkach, jakie są. Tymczasem ich praca ogranicza się chyba jedynie do pisaniny. Brak im animuszu...

Oto właśnie chodzi: o animus, energię, zaradność, szybkość działania, temperament, chodzi też o atmosferę zgody i współpracy w kulturalnym środowisku Konina.

— Co gorsza — rzekł mi kierownik Stefan Weber — że w Koninie mamy do czynienia z wieloma krytykantami, którym wszystko i wszyscy się nie podobają. Krytykanci ci udzielają masę zbawiennych rad, ale żeby sami zakasali rękawy, o tym nawet nie chcą słyszeć...

Teraz (kilkanaście dni lipca) jest lato i pora wczasów, trudno jest zebrać ludzi, zniechęconych i tym, że tak mało jest słońca, że chłodno i pada deszcz. Niektórzy działacze wyjechali na urlop, p. Pęcherski ruszył na spływ kajakowy itd. Poza tym zwolnione obroty w lecie — to normalna, ludzka sprawa.

W tym jednak rzecz, żeby to czekanie nie przeciągało się w nieskończoność, żeby nie było czekaniem na Godota.

Czesław MICHNIAK

NAJPIĘKNIEJSZA...



Z lotniska Okęcie w Warszawie odleciała do Stanów Zjednoczonych na wybory „Miss Universum” Miss Polonia — Alicja Bobrowska. Polka przybyła do USA, jako pierwsza spośród wszystkich kandydatek.

CAF - fot. Szyperko

Tajemnica Atlantydy

Atlantida... Zaginiony ląd, który od dawna pasjonował uczonych i był tematem wielu fantastycznych powieści. Trudno byłoby zliczyć wszystkie hipotezy dotyczące istnienia tego tajemniczego skrawka ziemi i jego losów. Ograniczymy się więc do jednej z najnowszych, wysuniętej przez uczonego z Tallina, prof. Hagemeistra. Uczony ten uznaje istnienie Atlantidy za absolutnie pewne — twierdzi jednak, że w dziejach świata było kilka Atlantyd, czyli że w ciągu milionów lat ów ląd musiał kilkakrotnie wynurzać się, a następnie wskutek jakichś katastrof zatonąć w głębiach oceanu.

Jak udowodnia swoje hipotezy uczony z Tallina? Stwierdza on, że ciepły Golfstrom, opływający Europę, przesłabły ogrzewać i jej brzegi i morza na północy, gdyby napotkał na drodze jakąś zapórę. Golfstrom ma ponad 400 km szerokości. Gdyby ów ciepłodajny prąd został zatrzymany na całej tej przestrzeni, zaczęłyby się gromadzić lodowce. Europa kilkakrotnie znajdowała się pod lodowcami. Co więc wówczas zatrzymywało Golfstrom?

— Ląd Atlantydy — twierdzi prof. Hagemeister.

„Państwo i Prawo”

Ukazał się kolejny numer „Państwa i Prawa” — nr 5—6/58 Organ Instytutu Nauk Prawnych PAN. Znajdziemy tam m. in. następujące artykuły: dr Stefan Buczkowski, prof. UMCS „Zagadnienia prawne” modelu „gospodarki socjalistycznej”, dr Julian Polan-Haraszin, z-ca prof. UJ „Nadzór prokuratora nad śledztwem i dochodzeniem”, dr Mikołaj Leonieński, sędzia S. W. „O prawnej istocie warunkowego skazania” dr Miklos Kadar, prof. Uniwersytetu Lorand Eötvös w Budapeszcie — „Prawo karne — ważny czynnik ochrony porządku gospodarczego”.

Ponadto numer zawiera szereg interesujących recenzji z krajowych i zagranicznych prac naukowych oraz sprawozdania z zebrań naukowych.

„Państwo i Prawo” prowadzi również stałe działy Orzecznictwa Cywilnego, Karnego i Arbitrażowego, zamieszcza głosy do tych orzeczeń oraz Polską Bibliografię Prawniczą.

W LECIE ŁATWIEJ SPOWODOWAĆ POŻAR NAWET... W WARSZAWIE



W dniu 10 bm. w godzinach przedpołudniowych wybuchł wielki pożar w budynku mieszkalnym przy zbiegu ul. Próchniej i Zielnej w Warszawie.

Na zdjęciu: W czasie akcji ratowniczej.

CAF - fot. Olszewski

Pracownicy poszukiwani

Każdą ilość murarzy, robotników, 6 blacharzy, 4 dekarzy, 6 zdunów i 10 płytkarzy przyjmie do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Droga Dębńska 3b. Warunki plac według obowiązujących stawek w budownictwie: murarze, zduni, dekarze i płytkarze od 1.200—2.800 zł, robotnicy niekwalifikowani od 900—1.800 zł miesięcznie. Hotelu robotniczego przedsiębiorstwo nie posiada. Zgłoszenia: pokój 11. K3766

Kierownika gospodarstwa z dłuższą praktyką w intensywnych gospodarstwach rolnych, dobrego, energicznego organizatora znającego wszystkie działy rolnictwa. Księgowego technicznego, samotnego z kilkuletnią praktyką na tym stanowisku posiadającego średnie wykształcenie. Magazyniera samotnego z kilkuletnią praktyką w magazynach rolniczych — zatrudnimy. Warunki wg Układu Zbiorowego. Oferty przysyłać do Dyr. Stacji Selekcji Roślin, Wawelno, pow. Wyrzysk, woj. Bydgoszcz. K3986

15 murarzy, 4 cieśli, 3 lastrykarzy oraz pięciu robotników niekwalifikowanych poszukuje zaraz Przedsiębiorstwo Budown. Terenowego w Szamotułach, ul. Chrobrego 24. Warunki pracy według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Blizszych wyjaśnień udziela Sekcja Zatrudnienia i Plac PBT, Szamotuły, pokój nr 2. Prace wykonujemy na terenie powiatów Szamotuły, Międzybórz i Nowy Tomyśl. K3859

3 głównych księgowych do podległych tartaków, 1 zastępcę gł. księgowego w biurze Rejonu i 1 inspektora księgowo-finansowego do biura Rejonu — zatrudni natychmiast Rejon Przemysłu Leśnego w Żaganach, ul. X-lecia Polski Ludowej nr 26. Warunki uposażenia i mieszkania do uzgodnienia na miejscu. K3995

Mistrzynię wzgl. mistrza do konfekcji lekkiej, brakarza konfekcyjnego oraz większą ilość szwaczek na maszyny elektryczne poszukuje zaraz: Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii P. T. — Poznań, ul. Artyleryjska 2. K3993

2 techników — ceramików na stanowiska majstrów ceramiki budowlanej zatrudnią Gorzowskie Zakłady Ceramiki Budowlanej z siedzibą w Witnicy. Zgłoszenia z dokładnym życiorysem należy kierować do Gorzowskich Zakładów Ceramiki Budowlanej w Witnicy, ul. Cegielińska nr 6. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K4011

Pracownika na stanowisko kierownika technicznego w Gazowni Miejskiej w Kórniku zatrudni zaraz Prez. Miejskiej Rady Narod. w Kórniku. Wymagana długoletnia praktyka w zakresie gazownictwa, ukończone kursy techniczne. Uposażenie wg umowy zbiorowej pracownika gazowni. Zapewnione mieszkanie i ogród przydomowy na terenie gazowni. Zgłoszenia pisemne z życiorysem i odpisami świadectw przysyłać należy pod adresem Prez. MRN w Kórniku. K4019

Trasera, 3 szlifierzy, spawacza i 2 wytaczarzy poszukuje Jarocińska Fabryka Obrabiarek w Jarocinie, ul. Kościuszki 16a. Wynagrodzenie akordowe według umowy zbiorowej. K4022

Dnia 10 lipca 1958 r. zmarł w wieku lat 49, pracownik Wielkopolskiej Wytwórni Produktów Zielarskich

STANISŁAW SZYMAŃSKI
długoletni przewodniczący Rady Zakładowej. W Zmarłym, zatrudnionym od 30 lat w naszej wytwórni, straciłmy wzorowego pracownika i dobrego kolegę, ofiarnego działacza społecznego i cieszącego się wyjątkowym zaufaniem towarzysza pracy.

O bolesnej stracie zawiadamiają
Dyrekcja POP **Zaloga**
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 lipca br., o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Junikowie. K4114

Wielbionemu Duchowi, J. M. Rektorowi, Senatowi i Pracownikom A. M. w Poznaniu, Przedstawicielom Uczelni i Towarzystw Naukowych, Kolegom i Współpracownikom, Studentom, Przyjaciółom i Znajomym, jak też Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mego męża, śp.

prof. dr. Jana Dobrowolskiego
składa tę drogą
SERDECZNE „BÓG ZAŁĄC”
20135g **ZONA Z DZIECI**

Dnia 10 lipca 1958 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany syn, mąż, brat, szwagier i wujek, śp. **Leon Schwandt**
jubiler.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 13 bm., o godzinie 10 na cmentarzu w Zabikowie.
Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, 14 bm., o godz. 6.45.
O czym zawiadamia
w głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Luboń 3, ul. Niezłomnych 35. 21256g

Dnia 10 lipca 1958 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 80 roku życia, śp.
z Swiderskich

Helena Stobiecka
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 14 bm., o godzinie 14 z kościoła w Zegrzu.
Msza św. z wigiliami odbędzie się w tym samym dniu o godz. 7 rano w kościele Sw. Rocha.
O tym zawiadamiają
DZIECI, WNUKI I PRAWNUKI
21201g

Dnia 9 lipca 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., w 80 roku życia, śp.
z Swiderskich

Helena Stobiecka
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm., o godzinie 16,30 w Ostrowie Wlkp.
O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają
CÓRKA, SYN I RODZINA
21197g

20 mężczyzn i 20 kobiet przy produkcji cegieł w Cegielniach Junikowo, Kotowo, Swierzewo, Zabikowo na I i II zmianę zatrudnią natychmiast Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej. Zarobki w granicach od 1.200—1.600 zł plus deputat węglowy. Zgłoszenia przyjmuje komórka kadr, Poznań, ul. Jackowskiego 42a. K4093

Kartotekarkę i sprzątaczkę zatrudni zaraz **Klinika Chirurgii Stomatologicznej w Poznaniu**, ul. Świeickiego nr 4. Warunki do omówienia. 20916g

Stolarza wysokokwalifikowanego do napraw i konserwacji urządzeń wnętrza zaangażuje natychmiast Powszechny Dom Towarowy w Poznaniu, ul. Lampego 14, pokój 5. K4023

30 robotników do prac przy robotach budowlanych na terenie Poznania i w terenie przyjmie natychmiast PKP, Oddział Robót Budowlanych w Poznaniu. Dla pracowników zatrudnionych w terenie zapewnione zakwaterowanie i diety. Płaca według obowiązującego zarządzenia o uposażeniu na PKP plus świadczenia w naturze jak umundurowanie, deputat węglowy oraz prawo do korzystania z ulg przejazdowych. Zgłoszenia przyjmuje referat ogólny przy ul. Przemysłowej 12, pokój 5, od godz. 8—14. K4027

Malarzy, murarzy i stolarza budowlanego, zdunów i szklarza na dogodne warunki pracy przyjmie natychmiast Spółdzielnia Inwalidów Głuchoniemych w Poznaniu, S. Engla 9. K4030

2 pracowników na stanowisko inspektora budowy zatrudni Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Wilczak. Wymagane kwalifikacje: posiadanie dyplomu z ukończenia wydziału budowy dróg i długoletnie doświadczenie w dziedzinie budownictwa drogowego. Warunki do omówienia na miejscu. K4032

Inżyniera-magistra wzgl. inżyniera — specjalności inżyniera lądowo-wodna, co najmniej z 5-letnią praktyką w bezpośrednim wykonawstwie i z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko st. inspektora nadzoru zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu w miejsce ustępującego chorego pracownika. Zgłoszenia z opisem dyplomu, sprawozdaniem z dotychczasowej praktyki oraz z ewent. referencjami i skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia należy składać w Dziale Ewidencji Osobowej, Poznań, ul. Grobla 15, pokój 318. K4042

Pracownika — mężczyznę na stanowisko kierownika Działu Zaopatrzenia zatrudni zaraz: **Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie Wlkp.** Warunki pracy do omówienia w biurze Zarządu Gminnej Spółdz. w Kostrzynie Wlkp., ul. Średzka 2. K4047

Kandydatów na stanowiska kierowników sklepów spożywczych poszukuje: **Dyrekcja MHD Art. Spoż. Poznań-Południe**. Zgłoszenia w Sekcji Kadr, Poznań, ul. Wielka 26. K4050

Fryzjerów męskich przyjmie natychmiast **RSF Fryzjersko-Kosmetyczna, Poznań, Garbary 64**. K4054

Praca	Nauka
Organista — dyrygent z ukończoną szkołą — długoletnią praktyką przyjmie posadę, najchętniej w pobliżu Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 20420g.	Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2A, parter. 19734g
Pomoc domowa potrzebna z gotowaniem do 2 osób zaraz lub od 1. VIII. Zgłoszenia: Poznań, Fredry 1 m. 13, od 18—20. 20602p	Kupno Chłodnie od 600—1.500 ltr. kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 19602g.
Podręczna dziewczyna do prac w gospodarstwie. Osieczna, pow. Leszno. Gostyńska 9. 26107p	Sprzedaż Osie z kołami 750x20 do pojazdów konnych na dogodnych warunkach do starca „Autometal”. Poznań, Języcze, Miła 17, tel. 834-33. 18390g
Za okazanie nam współzucia i za oddanie ostatniej przysługi ukochanemu bratu naszemu ZYGMUNTOWI KOWALSKIEMU Krewnym, Współpracownikom, Kolegom i Znajomym SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składają BRAT I SIOSTRA Z MĘŻEM. 20119g	Sprzedam młocarnię szerokomiotną, silnik spaliny 10 KM, pompa z motorem do wody, siewnik 2 m 40, plug wywrotek, kłosać, żniwiarkę, dachówkę cement. 6.000 sztuk. Norkiewicz, Włostowo, poczta i stacja kol. Środa Wlkp. 24060p
	Sprzedam motor elektryczny 7,5 kW starszy typ oraz młocarnię szerokomiotną. Piotr Kierlikiewicz, Proszna, pow. Chodzież. 266112p

Dnia 10 lipca 1958 r. zmarł, nasz długoletni pracownik, śp.

Paweł Dybowski
linotypista.

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika oraz serdecznego kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm., o godz. 11.20 na cmentarzu na Jeźyczach.
Rada Zakładowa POP-PZPR Dyrekcja POZNAŃSKIEJ DRUKARNI KOLEJOWEJ
K4113

Dnia 9 lipca 1958 r., o godz. 16 zmarła po krótkich cierpieniach nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy 80 lat, śp. z Wojciechowskich

Franciszka Szymaniak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej na Zegrzu.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Ostrowska 147. 21216g

Dnia 10 lipca 1. 3 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, namaszczonej Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 83, śp.

Tomasz Jachczyk
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, o godzinie 10,30 na cmentarzu parafialnym na Górczynie.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, Lampego 27/29. 21249g

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY STOLARZY
W POZNANIU, ulica Koszńskiego nr 24
telefony: 42-26, 639-85
ogłasza

III PRZETARG

na sprzedaż:
ciężarowego samochodu
marki FORD V-8

Przetarg publiczny odbędzie się zgodnie z treścią zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. ogłoszonego w Monitorze Polskim nr 56 z dnia 20 lipca 1957 r. w dniu 25 lipca 1958 r. o godz. 10.00, przy ul. Koszńskiego 24.

Samochód można oglądać do dnia 24 lipca br., od godz. 10—12.

Cena wywoławcza 6.000 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do złożenia w terminie do dnia 24 lipca br., wadium w wysokości 600 zł w kasie Spółdzielni.

W przetargu mogą brać udział: przedsiębiorstwa prywatne, spółdzielce, organizacje oraz osoby prywatne posiadające zezwolenie. K4064

Dyrekcja Technikum Budowlanego
W POZNANIU, ulica Rybaki 17
ZAWIADAMIA

że przyjmując do dnia 15 sierpnia 1958 r. zgłoszenia do 3-letniej Szkoły Rzemieślniczej Budowlanych, będącej podbudową technikum.

Dyrekcja
K3994

WYTWÓRNA POMOCY NAUKOWYCH W POZNANIU, ulica Walki Młodych 3
organizuje

3-miesięczny kurs tokarski

Kandydatów, którzy ukończyli co najmniej 7 klas szkoły podstawowej i 15 lat życia przyjmie Sekcja Organizacji, Zatrudnienia i Plac do dnia 30 lipca 1958 r. K4003

WYTWÓRNA STRUN CHIRURGICZNYCH „CHIRURGIFIL”
W POZNANIU ulica Marcinińska nr 6

ogłasza przetarg

na wykonanie 60.000 sztuk kartonów okrągłych do cągutę o wysokiej jakości oraz na różne etykiety kolorowe i tampony z waty.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, sektor spółdzielczy i prywatny do dnia 30 lipca br.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. Informacji udzieli dział zaopatrzenia w godz. od 10—12, tel. 620-09, 620-97. K4018

Samochody i motocykle
— duży wybór. Pośrednictwo skupu i sprzedaży. Poznań, Zwierzyniecka 2, tel. 90-54. 18953g

Sprzedam motocykl NSU 500 cm górnosuworowy, stan bardzo dobry. Łaszczyński, Leszno, ul. Dr. Metziga 31 m. 9. 24331p

Sprzedam kompletne narzędzia kłodziejskie. Szamocin, ul. Swierzewskiego 11. 26111p

Betoniarke 500 l., 400 l., stoły wibracyjne 2,8 kW, winde wyciągowa do drutu 7,5 kW, przenośnik taśmowy 15 m, kruszarkę walcową do żużla, wózki ręczne, japoński, podkładki drewniane do płyt sprzedamy. WMB „Beton”. Wrocław, Łokietka 8 m. 2, tel. 218-34. K4056

Pierze pościelowe, poduszki, jałki — kupisz najtaniej i najtańszą hurtowo i detalicznie w Przetwórni Pierza „Zurawka” w Cechówce, Orzeszkowej 6, poczta Miłosna, stacja kolejowa Miłosna k. Warszawy. Ceny zatwierdzone przez Komisję Cen. Na życzenie wysylamy szczegółowe oferty. K4090

Lokale
Zamiana mieszkań. Biuro Pośrednictwa. Poznań, Niedziałkowskiego 27, tel. 635-65, godz. 9—13. 19913g

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe w przynależności do mieszkania w Międzybórz na Poznań, Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 20198g.

Nieruchomości
Piękny sad 13-letni 1250 m² oparkowany, zelektryfikowany w Kiekrzu nad jeziorem sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 19406g.

Kupię domek z 2-morgowym ogrodem w zł. parcelę na hodowlę zwierząt futerkowych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 19805g.

Okazja! Sprzedam z powodu starości gospodarstwo 7,5 ha z budynkami murowanymi lub bez, zelektryfikowane, piękny młody sad, dogodna komunikacja, 4 km od Poznania, nadaje się na hodowlę zwierząt futerkowych, Piątkowo Poznań 13 — Judycki. 19812g

Willi komfortowa, wolne 4 izby, ogród, garaż, 300.000 zł, willa piętrowa, komfort 140.000 zł, połowa trzypiętrowego domu z piekarnią 130.000 zł, domy jednorodzinne, parcele poleca, stale poszukuje Wojtowicz, Bydgoszcz, Zduny 9. K4069

Sprzedam 4—5 ha ziemi pniekno-buraczanej w jednym planie. Pniewy, pow. Szamotuły. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 20375g.

Lisy niebieskie, jasne bardzo wczesne, norki, standardy ciemne sprzedam korzystnie. Informacje: Poznań, tel. 35-97g. 19856p

W pierwszą tak bardzo bolesną rocznicę śmierci mego niezamężanego męża, śp.

WŁADYSŁAW MARCINIAKA
odprawiona zostanie msza św. w niedzielę, dnia 13 bm., o godzinie 10 w kościele Serca Jezusowego na Jeźyczach.
O czym krewnym i znajomym zawiadamia
21124g **ZONA**

Dnia 10 lipca 1958 r. zmarł nasz nieodżałowany kolega, śp.

Leon Schwandt
złotnik.
O czym zawiadamiają
KOLEDZY
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm., o godz. 16 z kościoła cmentarza w Zabikowie. 21257g

Spółdzielnia Pracy
Miernicza - Melioracyjna i Budownictwa Lądowo - Wodnego
W POZNANIU, Aleje Marcinkowskiego 1a
wykonuje

dokumentacje projektowo-kosztorysowe

na roboty wodno-melioracyjne, budowlane (budownictwo mieszkaniowe i przemysłowe), instalacyjne, elektryczne, sanitarne i inne oraz wszelkie prace geodezyjne. K4013

DYREKCJA TECHNIKUM DROGOWEGO W POZNANIU, ulica Różana nr 17
przyjmuje jeszcze

zapisy kandydatów do I klasy Technikum

na wydział budowy dróg i mostów.
Nauka trwa 5 lat.
Po ukończeniu Technikum kandydat uzyskuje tytuł „technika” z prawem wstępu na wyższe uczelnie.
Szkoła posiada własny internat.
Egzamin wstępny odbędzie się dnia 26 i 27 sierpnia br. o godz. 8.
Blizszych informacji udzieli sekretariat szkoły. K4005

SĄD WOJEWÓDZKI W POZNANIU
Aleje Marcinkowskiego 32
ogłasza

III przetarg publiczny

POJAZDU MECHANICZNEGO

na dzień 31 lipca 1958 r. godz. 10, przetarg nieograniczony na zbytny samochód osobowy marki „Chevrolet-Fletmaster” w cenie wywoł. 13.750 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu jednorazowe obywatelskie przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Oględzin pojazdu dokonać można na dwa dni przed przetargiem pod wyżej podanym adresem. 20267g

MLECZARNIA SPÓŁDZIELCZA W KÓRNIKU
telefon 205, 231
SPRZEDA

a) Ciągnik „Ursus” G-45, czterokołowy. Moc 42 KM, rok produkcji 1957 — stan dobry.

b) Przyczepę samochodową w dobrym stanie, 4-tonową na gumach. K4010

W Koninie parcele pod budowę domu 1-rodzinnego sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 20360g.

Sprzedam połowę domu w Poznaniu z ogrodem przy przystanku tramwajowym i trolejbusowym 2 x 2 pokoje, kuchnia, łazienka z możliwością wolnego mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 20377g.

Kupię dom w Swarzędzu do 100 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 20406g.

Willi 2 mieszkaniowa z przyległym domkiem 1-rodzinnym, wolna 2 pokoje z kuchnią za Botanikiem spieszenie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 20413g.

Wybór! Poleca — poszukuje — parcele — domki — wille — kamienice — gospodarki. Prywatne Koncesjonowane Biuro Handlowe Pośrednictwa Wszelkich Nieruchomości, Poznań, Czerwonej Armii 51, tel. 26-06, w podwórzu przejście przez plac budowy. 20472g

Z powodu starości sprzedam gospodarstwo polniemieckie 19,5 ha, inwentarz żywy i martwy, zabudowania dobre, wzgl. zamienię na domek w okolicy Poznania. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 20504g.

Matrymonialne
Młody, poważny rolnik-hodowca z wyższym wykształceniem pozna dzielnicę, pracowitą panią najchętniej rozwiedzioną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 20629p.

Zguby
Zgubiono legitymację szkolną Politechniki Poznańskiej nr 5128 rok wydania 1954, Irena Królak, Guitowy, pow. Środa. 26109p

Różne
Radiodoborniki krajowe i zagraniczne szybko, fachowo i tanio naprawiam, zastępowam, uzupełniam. Radiodoborniki, Poznań, Głogowska 38 (warsztat wyposażony w nowoczesne przyrządy pomiarowe). 19235g

Podarki praktyczne komplety likierowe, szklanki, kielszki: ozdobne, płyty do tortu poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 19456g

Płyty ściennie, posadzkowe, parapety, kominki itp. elementy okładzinowe ze sztucznego tworzywa dostarcza „Terrazzo”. Poznań, Wroniecka 5. 20011g

Wydzierżawę lub sprzedam warsztat mechaniczny, ewent. przyjmę współpracownika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 20105g.

Brunetka, lat 36, dobrze sytuowana, pozna pana z wykształceniem. Rozwiedzi wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 20105g.

Wdowiec, lat 60, samotny, zapozna starszą panią emerytkę, najchętniej z kupiectwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dnia 20112g.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-6

Szkoły pod znakiem kielni i farby

Na kapitalne remonty budynków szkolnych w województwie poznańskim przeznaczono w tym roku przeszło 18 mln. zł. Jest to prawie półtora miliona złotych więcej niż w roku ubiegłym. Zapotrzebowanie jednak znacznie przewyższa tę sumę. Powiatowe rady narodowe wyznaczyły bowiem w bieżącym roku do kapitalnego remontu 459 obiektów szkolnych na kwotę 30.794 tys. zł. Trzeba więc było skreślić część obiektów i ograniczyć się do 262 budynków szkolnych. To znaczy tych, których obecny stan przedstawia się najgorzej.

Remonty kapitalne przeprowadza się m. in. w 187 szkołach podstawowych, 24 liceach ogólnokształcących, 9 domach dziecka oraz w 7 liceach pedagogicznych. Najwięcej kre-

dytów uzyskał powiat Turek — 600 tys. zł., Koło — 520 tys. zł., Szamotuły — 500 tys. zł. i Jarocin 450 tys. zł. Pozostałym powiatom przyznano kredyty od 300 do 400 tys. zł. Najmniejsze zapotrzebowanie zgłosiło Prezydium PRN w Krotoszynie, bo na sumę 178 tys. zł. Za te pieniądze zostaną wyremontowane trzy szkoły. Natomiast Prezydium PRN w Koninie zwiększyło z własnych funduszy otrzymane kredyty z Zarządu Inwestycji Szkolnych w wysokości 400 tys. zł. o 73 tys. zł.

Największe nasilenie prac związanych z kapitalnymi remontami przypada w okresie letnim podczas wakacji szkolnych. W wyjątkowych wypadkach, kiedy roboty wymagają dłuższego okresu czasu, remonty rozpoczyna się wcześniej.

W Gnieźnie rozpoczęto remont i adaptację budynku liceum ogólnokształcącego, co miało być wykonane już w roku ubiegłym. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Gnieźnie nie dotrzymało jednak terminu. Tak samo lekceważąc do przyjętych na siebie obowiązków podeszło Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Szamotułach. W ub. roku rozpoczęło remont liceum ogólnokształcącego w Pniewach i do dziś nie ukończyło. A tymczasem przedsiębiorstwo zobowiązało się zakończyć roboty w 1957 r.

Jak informuje Zarząd Inwestycji Szkolnych w Poznaniu, w dalszych licznych wypadkach kapitalne remonty wykonywane są niestety z dużą opieszałością. Tylko niektóre przedsiębiorstwa dotrzymują terminów. Do nich należy Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Gnieźnie. Również do dobrze pracujących należy Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana w Pile. Obie placówki gwarantują wykonanie zleceń w wyznaczonych terminach.

W pow. Czarnkowie kapitalne remonty w 10 obiektach szkolnych przebiegają planowo. Z pomocą przyszło Prezydium PRN w Czarnkowie, które z własnych funduszy dołożyło 150 tys. zł. (Zarząd Inwestycji Szkolnych przeznaczył 300 tys. zł.). Obecnie w szkołach: Antoniewie i Nowinie remonty stały się zakończonymi, a w Węglewie, Klempczu i Prusinowie jest na ukończeniu. Oby tych przykładów było więcej.

Dobra praca PCK w Ostrowie

Ożywioną działalność prowadzi Oddział Powiatowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Ostrowie, który w 167 kołach skupia 8.740 członków. W samym Ostrowie znajduje się 59 kół PCK. Jednym z zadań PCK jest szerzenie oświaty sanitarnej oraz prowadzenie szkolenia drużyn sanitarnych. O tym, że ostrowskie drużyny sanitarne dobrze pracują, świadczy najlepiej zdobyte przez nie I miejsce na ostatnich eliminacjach wojewódzkich.

Z pomocy ostrowskiego Oddziału PCK skorzystało dotychczas 20 repatriantów, między których rozdzielono ponad 26 tys. zł. Na rzecz powołanego zebrało do tej pory 86 tys. zł.

Dwóch członków PCK z Ostrowa: dr Tadeusz Jankowski i Stanisław Maluszek odznaczono ostatnio za ofiarną pracę społeczną „Odznaką Honorową IV stopnia”.

Pół roku samodzielności

Niedawno radził samorząd robotniczy Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Udział w naradzie wzięli także przedstawiciele Woj. i Pow. Kom. PZPR, Prezydium MRN, Poznańskiego Zarządu Budowlanego, Banku Inwestycyjnego i władz związkowych.

Zebrań to było właściwie analizą dotychczasowej pracy „na swoim” — to znaczy pracy samodzielnej, prowadzonej od 1 stycznia bieżącego



Z wojewódzkiego notatnika

Kościan w roku 1980

Ostatnie prace Wojewódzkiego Zarządu, Architektoniczno-Budowlanego, a ściślej: Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej — muszą napawać optymizmem. Oto nieomal co tydzień Prezydium WRN na swym kolejnym posiedzeniu zatwierdza plan zagospodarowania przestrzennego któregoś z miast powiatowych, czy osiedli. Rzecz zrozumiała, że od wspaniałych prezentujących się planów naszych urbanistów daleka do realizacji tych zamierzeń droga; ale prawidłowy plan jest przecież podstawą działania.

Należy sądzić, że opracowania WZAB są właśnie solidnym fundamentem, na którym będzie można oprzeć w latach następnych paroletnie plany rozwoju miasta. Urbanisci zakładają, że w roku 1980 ludność Kościana, wynosząca obecnie 14.600 mieszkańców, powiększy się do ok. 20.000. Zachodzi więc konieczność intensywnego budowania mieszkań, już bowiem obecnie wskaźnik zagęszczenia na izbę wynosi w mieście 2,3. Średni wiek budynków kościańskich sięga 90 lat.

Oczywiście, sztywne rachowanie na taki właśnie, a nie szybszy rozwój miasta mogłoby w skutkach stać się opłakanym; dlatego urbanisci rezerwują na wszelki wypadek dodatkowe tereny, licząc się z możliwościami szybkiego rozwoju miasta. Ustalono, że liczba miejsc pracy zwiększy się w ciągu dwudziestolecia o 2700. W zasadzie nie przewiduje się w najbliższym czasie lokalizowania tu nowych obiektów przemysłowych, a jedynie rozwój istniejących (fabryka tytoniowa, cukrownia, zakłady mięsne, fabryka mebli). Zabezpiecza się natomiast tereny rezerwowe, a pod nowe zakłady wyznacza obszar 6 ha przy linii kolejowej w kierunku Gostynia.

Nie przewiduje się też zmian w układzie kolejowym Kościana, bowiem po zelektryfikowaniu linii Poznań-Wrocław komunikacja miasta z tymi dwoma ośrodkami będzie znakomita. Natomiast nastąpi przebudowa drogi kołowej na tej samej trasie; mianowicie zamierza się wybudować fragment szosy omijającej śródmieście. W rzeczy samej bardziej uciążliwy przejazd przez centrum miasta posiada jeszcze bodaj tylko Swarzędz.

Alé wróćmy na chwilę do kwestii mieszkaniowej: otóż niejako docelowym punktem

perspektywie — przeciwko pozostawianiu w dotychczasowym miejscu sanatorium dla nerwowo chorych. Zdaniem WPU teren ten należy za kilka lat przekształcić w rezerwę pod budownictwo mieszkaniowe.

Kościan zasobny jest w zieleni, ale plan zagospodarowania przewiduje rozszerzenie „pluc” miasta przez kontynuowanie wzdłuż brzegu Obrzy i kanału bulwarów miejskich, aby uzyskać połączenie z ośrodkiem sportowym, który zaplanowano na południu. Z usług gazowni korzysta 67 proc. mieszkańców. Przewiduje się rozbudowę tego zakładu, w wyniku czego wszyscy kościanianie otrzymają gaz w domu.

Najprawdopodobniej konieczna będzie pewna rewizja granic administracyjnych miasta, teren miejski Kościana jest bowiem chyba najmniejszy w województwie, w stosunku do liczby ludności. Na zakończenie wypadła stwierdzić, że plan zagospodarowania przestrzennego Kościana, zatwierdzony uchwałami prezydium MRN i PRN w tym mieście — został opracowany pod kierownictwem głównego projektanta, mgr. inż. St. Jaskowiaka. (pż)

Piękne są okolice Włoszakowic w powiecie leszczyńskim.

Fot. K. Przychodźki

Z okazji jubileuszu

Krobskie Koło Śpiewu „Harmonia” obchodzi 13. rocznicę swego istnienia. 50 lat, to duży okres czasu. Powstało ono w 1908 roku; pierwszym prezesem i założycielem był ks. Duszyński, pierwszym dyrygentem — Teodor Fenger. Koło skupia w szeregach członków czynnych weteranów śpiewu i „narybek”. Chór występuje na każdej uroczystości państwowej, na weselach, na pogrzebach, na nabożeństwach w kościele, słowem wszędzie, gdzie pieśń jest potrzebna. Nie dziwi więc, że krobska „Harmonia” jest najpopularniejszym i najbardziej znanym chórem w powiecie gostyńskim. Od szeregu już lat znajduje się w kategorii I, a od lat 20 uzyskuje w konkursach zjazdowych najwyższą punktację. Na zawodach Wlkp. Związku Śpiewaczego w r. 1948 w Poznaniu, konkurując z chórami całego województwa uzyskała także I nagrodę.

Wysoki poziom śpiewu „Harmonii” jest przede wszystkim zasługą obecnego dyrygenta Aleksandra Wieklińskiego, który batutą dyrygentką kieruje w swoich rękach już od 35 lat. W uznaniu zasług podczas uroczystości 60-lecia Wlkp. Związku Śpiewaczego w Poznaniu, został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Nie wypada nie wymienić byłego prezesa Macieja Urbaiskiego. Przez 39 lat przeszedł z zapalem. Jego to zasługą m. in. był koncert orkiestry symfonicznej Filharmonii Robotniczej z Poznania z udziałem solistów pozn. i chóru „Harmonia”. Śpiew „Harmonii” z towarzyszeniem wieloosobowego zespołu symfonicznego wysokiej klasy, pozostał niezapomnianym wrażeniem. Obecnie prezesowi Władysławowi Czajce, zawiadującemu Kołem, często wyjazdowy rozrywkowiec do teatrów Poznania i Wrocławia, a także w góry. Nawiazał on kontakt z rzeszą kolejarską w Lesznie.

Wokół „Harmonii” skupia się ruch kulturalny miasteczka; ona urządza przedstawienia, daje koncerty i chętnie jeździ z nimi do sąsiednich miast i wsi.

Również Koło Śpiewu „Harmonia” w Strzelnie (pow. Mogiła), młodsze o 5 lat od krobskiej i mniej liczne, obchodzi w tę niedzielę jubileusz 45-lecia. Z tej okazji do Strzelna jadą koła śpiewacze z Kostrzyna Wlkp., Wrześni, Trzemesznej, Międzybóża, Mieleszyna, Pobiedzisk, Klecka i Mław. Razem popisywać się będzie 340 śpiewaków. Z „pomocą” przyjdzie także 30-osobowa orkiestra ZZK z Gniezna. A więc impreza w Strzelnie będzie bogata. W programie kilkadziesiąt utworów śpiewaczych.

Sport

Fornalczyk — drugi

142 km etap z Gotha do Gera był jednym z najszybszych w tegorocznym Kolaskim Wyścigu Dookoła NRD. Przeciętą szybkość jego zwycięzcy Adlera wyniosła 40,380 km na godzinę. Z przyjemnością trzeba stwierdzić, że tak szybkie tempo narzucił właśnie Polacy, a szczególnie Fornalczyk. Lotny finał w Erfurcie wygrywa Hoehne przed Terek i Cieślakiem. Ta trzyposobowa czołwoka zostaje wchłonięta przez pogoń kilkanaście kilometrów za Erfurtem. Drugi lotny finał w Jenie wygrywa Adler przed Trefflichem.

Na ostatnich km przed metą Fornalczyk jeszcze raz atakuje. Polak dochodzi jednak Adler i jako pierwszy mijają linię mety.

Wyniki VI etapu: 1) Adler (NRD I) — 3:30.04 (z 1 min. bonifikaty); 2) Fornalczyk (Polska) — 3:30.34 (z 30 sek. bonifikaty); 3) Loeffler (NRD II) — 3:31.04; 4) Paradowski — 3:31.46; 5) Gieszka — 3:31.46; 22) Cieślak — 3:31.46. Po sześciu etapach: 1) Hagel (NRD I) — 28:03.27 godz.; 2) Schur (NRD I) — 28:09.41; 3) Eckstein (NRD II) — 28:11.54; 4) Adler (NRD I) — 28:12.53; 5) Van Verpaalen (Belgia) — 28:12.56; 6) Fornalczyk — 28:13.33; 25) Komuniewski — 28:29.07; 28) Gieszka — 28:30.46; 51) Cieślak — 28:59.11; 54) Paradowski — 29:03.39.

Piłkarze Lecha wyjadą do ZSRR

Klub Sportowy Lech otrzymał w tych dniach pismną decyzję Polskiego Związku Piłki Nożnej, że we wrześniu piłkarze Lecha rozegrają kilka spotkań na terenie ZSRR. Na przeciwników piłkarzy poznańskich przewiduje się zespoły: „Krasnyje Znamie”, „Iwanowo”, „Torpedo” — Gorki i „Chernik” Jarosław. Spotkania z tymi drużynami piłkarze Lecha będą rozgrywać od 16-30 września.

Fabrykowski przypomniał o sobie... świetnym rekordem w skoku wzwyż

Takich emocji, jakich dostarczył rozebrany w czwartek na Akademickich Mistrzostwach Polski wspaniały pojedynek brązowego medalisty olimpijskiego z Melbourne — Kaszkara (ZSRR) i Polaka Fabrykowskiego, nie przeżywa się codziennie. Świadczy o tym najlepiej wynik pojedynku: Fabrykowski 2,07 m — nowy rekord Polski, Kaszkara — 2,04 m. Fabrykowski, o którym od dłuższego czasu niewiele słyszeliśmy, zademonstrował wspaniałą formę przeczodząc każdą wysokość do 2,04 m za pierwszym skokiem. Przy wysokości 2,07 m pierwszy skakał Kaszkara i minimalnie



Partnerek poznańskiego tenisisty — Gąsiora w grze mieszanej jest nie tyle kto, bo wielokrotna mistrzyni Polski — Jadwiga Jędrzejewska. Para: Jędrzejewska — Gąsior — w pierwszym swym meczu pokonała łatwo Dątkowską i Figę 6:2, 6:0.

Fot. K. Przychodźki

stracił poprzeczkę. W chwili później nie powiodła się próba i Polakowi. Kiedy za trzecią próbą Kaszkara stracił poprzeczkę i do skoku szykował się Fabrykowski, na trybunach zapamiętanych kilkoma tysiącami widzów zapanała zupełna cisza. Polak rozpoczął wolno rozbieg, ale trzy ostatnie kroki były „tygrysiem”. Wspaniały przetrząsł ciało nad poprzeczką z przewagą, co najmniej 3 cm i — nowy rekord Polski.

Bardzo zacięty był również pojedynek biegaczy na 1.500 m. Starowali oni w dwóch grupach. W pierwszej zwyciężył reprezentant ZSRR Mamotow, który uzyskał dobry wynik 3.51,9 przed Węgrem Wittem — 3.53,7 i Czechosłowakiem Gala — 3.53,7, na czwartym miejscu przybiegli niespodziewanie młodzieńcy Toczek z Olsztyna, który uzyskując wynik 3.53,8 ustanowił nowy rekord Polski juniorów.

Klasą dla siebie był młociarz radziecki Samoswetow. Uzyskał on bardzo dobry wynik 62,49 m dystansując drugiego z kolei zawodnika o około 17 m. W jednym z przekroczeń rzutu Samoswetow miał ponad 65 m.

Polacy zawiedli

10 bm. rozegrano w Bukareszcie ostatnią konkurencję międzynarodowych zawodów w 5-bój nowoczesny — bieg na przelaj. Konkurencja ta nie przyniosła Polakom sukcesów.

W ostatecznej klasyfikacji 5-boju zwyciężył Salmkow (ZSRR) — 4282 pkt. przed Tintą (Rumunia) — 4253 i Daleo (Węgry) — 4235 pkt. Z Polaków Cerus zajął 10 miejsce 3364 pkt., Przybylski — 11 — 3336 pkt., a Bogdan — 15 — 3049 pkt. Drużynowo zwyciężył zespół ZSRR — 12.198 pkt. przed Rumunią I — 12.065 pkt., Węgry — 11.432 pkt., Polska — 9.701 pkt. i Rumunią II — 9.057 pkt.

Nie chcesz tańczyć? — Mamy sposób: Weź udział w Konkursie „Głosu”!